Uwaga! numer nie jest antydatowany

Cena 15 gr.

Dziś 12 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Rynek G. L. p. tel. 128-75. Lwów, Mochnackiego l. 48. Telefony: 253-79, 292-46, 246-34.

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł. bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie. 3·50 zł

Rok VIII. Kraków-Lwów, środa 22 maja 1935 Nr. 140 ABC

Wybory w Czechosłowacji

W chwili kiedy piszemy te słowa, wyniki wyborów do parlamentu czecho - słowackiego nie są jeszcze znane we wszystkich szczegółach i w całej rozciągłości. Niemniej pozwalają one wyrobić sobie ogólny obraz tendencyj politycznych, nurtujących opinję sąsiadującej z nami republiki.

Wybory czecho - słowackie interesują opinję społeczeństwa polskiego zarówno ze względów ogólnych, jak i z tej przyczyny szczególniej, że w ramach tego państwa żyje pokaźny i w masie osiadły odłam narodu polskiego.

Ze stanowiska ogólnego wyniki wyborów odźwierciedlają przesunięcia wcale charakterystyczne. I tak stronnictwa większości rządowej, w szczególności narodowo - socjalistyczna partja ministra Benesza poniosły straty. Wzmocnione wejdą do przyszłego parlamentu ugrupowania prawicowe, przyczem uderzający jest sukces zwolenników reformy ustroju „faszystów" generała Gajdy, którzy zdobyli około sześciu mandatów. Zwiększy swój stan posiadania również ksiądz Hlinka, stojący, jak wiadomo, na czele autonomistów słowackich.

Największe zmiany ujawniły się w głosowaniu zamieszkujących terytorjum republiki czecho - słowackiej Niemców. Niedawno powstała prawicowa i narodowa partja pod nazwą Sudeten - Deutsche - Partei skupiła w dwustu piętnastu powiatach około siedemdziesięciu procent wszystkich głosów. W osiemdziesięciu trzech powiatach, z których wyniki nie są jeszcze szczegółowo znane odniosła podobno sukces jeszcze większy. Partja ta zdołała skupić, jak wynika z powyższych danych ogromną większość głosów niemieckich dotąd rozproszkowanych, oraz pozatem stanie się wobec dużego rozbicia partyjnego, które panuje w społeczeństwie sąsiedniej republiki czecho - słowackiej najsilniejszem liczebnie ugrupowaniem praskiego parlamentu. Ta konsolidacja żywiołu niemieckiego, będąc niewątpliwie efektem zjednoczenia duchowego, którego dokonał w Niemczech narodowy socjalizm, oraz jego imperjalistycznej ekspansji poza granice Rzeszy na wszystkie terytorja, zamieszkałe przez Niemców, stanie się niewątpliwie dla polityki czecho - słowackiej poważnem ostrzeżeniem oraz bodźcem do wzmocnienia solidarności narodowej.

Z punktu widzenia polskiego należy powitać z żywem zadowoleniem wyniki niedzielnych wyborów. W porównaniu z wynikiem wyborów przed laty pięcioma, obecne wyniki stanowią poważny wzrost głosów polskich, mianowicie o procent dziesięć. Trudno też nie podkreślić z zadowoleniem, że podczas gdy w roku 1929 głosowanie odbywało się na wspólną listę polsko - żydowską, to obecnie Polacy w Czechosłowacji zarzucili system tego sojuszu i stanęli do wyborów zupełnie samodzielnie.

Przed kilku tygodniami wyniki wyborów w Gdańsku świadczyły o wzmocnieniu i konsolidacji polskiego żywiołu u ujścia Wisły. Dziś z zadowoleniem możemy skonstatować ten sam objaw za kordonem czechosłowackim. Fakty te dowodzą wzrostu sił i ekspansji narodowej polskiego żywiołu, gdziekolwiek się znajduje. *(s.)*

Nadzwyczajna sesja Sejmu

zwołana będzie w przyszłym tygodniu?

WARSZAWA. 21. V. (Tel. wł. G.). Dzisiaj cały dzień obradują w Sejmie grupy konstytucyjne B. B. Dyskusja toczy się nad senacką ordynacją wyborczą, przyczem wysuwały się w niej podobno projekty **wprowadzenia poprawek, któreby zmierzały m. in. do zwiększenia liczby senatorów i do usunięcia pewnych grup wyborców, przewidzianych w projekcie pierwotnym, n. p. władz zwierzchnich stowarzyszeń t. zw. wyższej użyteczności.**

Dyskusja nad ordynacjami wyborczemi ma potrwać **do końca tygodnia**, przyczem na ostatnie jej dni przesunięto rozprawę nad temi punktami ordynacji sejmowej, które dotyczą zgromadzeń wyborczych. Obrady jednak budzą obecnie mniej żywe zainteresowanie, gdyż **utrzymuje się przekonanie, że projekt przyjęty będzie przez grupy B. B. bez żadnych zmian.**

Podobno mocno naciska na to premjer Sławek, a pozatem obecnie w obozie rządowym zapanowało ogólnie hasło: **„Nic nowego, nie zbaczać z drogi".** Świadczy o tem przedewszystkiem wczorajsza decyzja Prezydenta Rzplitej, utrzymująca nadal rząd premjera Sławka, choć podał się — do dymisji.

Drugim znamiennym faktem jest dzisiejszy artykuł w organie konserwatystów sanacyjnych w „Czasie". Mianowicie przedtem konserwatyści dość silnie występowali przeciw poszczególnym postanowieniom projektu. Obecnie „Czas" daje wyraz przekonaniu, że projekt ordynacji wyborczej był zaaprobowany przez Marszałka Piłsudskiego, jeśli nie stanowił wyrazu jego woli. „Czas", który uprzednio bardzo często podnosił zastrzeżenia wobec projektu, teraz pogodził się z nim i tylko wskazuje na konieczność szybkiego załatwienia ordynacji wyborczej. Nadal więc utrzymuje się przekonanie, że **zwołanie nadzwyczajnej sesji sejmowej nastąpi w przyszłym tygodniu.**

Stan bezrobocia

WARSZAWA. 21. V. (PAT). Liczba bezrobotnych w Polsce w dniu 18. b. m., według danych statystycznych Państw. Funduszu Pracy wynosiła 442.002 osób, co stanowi spadek bezrobocia w stosunku do tygodnia poprzedniego o 9.210 osób.

WARSZAWA. 21. V. (Tel. wł. G.). Bezrobocie nieznacznie wzrosło w Łodzi o 369 osób i wyniosło 44.980. Na Śląsku bezrobocie spadło o 1.032 osoby i wyniosło 123.217 bezrobotnych.

Sensacyjny proces literacki

przed sądem warszawskim

WARSZAWA, 21. 5. (Tel. wł. G.). Przed Sądem okręgowym toczył się dziś sensacyjny proces literacki, a mianowicie odroczona przed kilku miesiącami rozprawa przeciw prof. Piniemu z oskarżenia Zenona Przesmyckiego (Mirjama), o zbiorowe wydanie dzieł Cyprjana Norwida. Jak wiadomo, Mirjam wystąpił do sądu z zarzutami pogwałcenia przez prof. Piniego przepisów o prawie autorskiem i legitymuje się wyłącznością swych praw do opracowania i wydania dzieł Norwida. Rozprawie przewodniczył sędzia Rybiński. Z ramienia oskarżyciela występowali adwokaci: Beilin i Lesman. Obronę wnosił adwokat Breiter.

Zgodnie z poprzednią opinją sądu, *powołano biegłych w osobach profesora Ujejskiego, Chrzanowskiego, Lorentowicza i Miłaszewskiego.* Na dzisiejszej rozprawie nie stawił się profesor Chrzanowski, któremu nie doręczono wezwania. Obrońca adw. Beilin prosił o odroczenie rozprawy z tego powodu.

Sąd nie uwzględnił jednak tego wniosku, natomiast postanowił rozstrzygnąć kwestję ponownego powołania prof. Chrzanowskiego w toku rozprawy. *Chwilowo skład ekspertów dokompletowano przez dobranie z grona świadków prof. Drogoszewskiego.*

Prof. Lorentowicz podkreślił, że na pytania stawiane przez obronę nie mógł dać ekspert odpowiedzi i że jej opracowanie wymaga pewnego czasu. *Czytałem — powiada, — przedmowę profesora Piniego i zdziwiony jestem, dlaczego wydał on utwory Norwida, jeżeli uważał go za poetę tak miernego.*

Następnie zabrał głos prof. Pini, który oświadczył, że do winy naruszenia praw autorskich Mirjama nie przyznaje się. Zaznaczył też, iż jest w trudnej sytuacji, gdyż oskarża go człowiek szeroko znany, były minister. *Dlatego pragnie wyświetlić i swoją działalność literacką. Przedstawił ją więc rozpoczynając od r. 1904, t. j. od krytycznego wydania dzieł Krasińskiego.* Co do Norwida, to nie zajmował się specjalnie jego dziełami. Wogóle czekano na zapowiadane oddzielne wydawnictwo Mirjama, dzieła te nie ukazywały się, trzeba więc było o Norwidzie pomyśleć, zwłaszcza z okazji zbliżającej się 50 rocznicy jego śmierci.

Powszechnie sądzono, że spadkobiercy Norwida nie żyją. Wersja ta tembardziej wydała się oskarżonemu prawdopodobną, gdyż opracował w r. 1927 drobne fragmenty Norwida i nikt z roszczeniami się nie zgłosił. Przy wydaniu zbiorowem dzieł Norwida, prof. Pini posługiwał się też wydaniami Mirjama, jednak podkreślił, że nie uważa, żeby w ten sposób naruszył prawa autorskie. Wydanie Mirjama nie miało charakteru badania krytycznego. Prof. Pini traktował dzieła Norwida inaczej niż Mirjam. *Dla Mirjama Norwid to największy poeta świata. Profesorowi Piniemu wydaje się to dużą przesadą, chciał więc przedstawić Norwida takim, jakim był.*

W zakończeniu dzisiejszej rozprawy *sąd postanowił ją odroczyć do września, tak, aby biegli mieli czas na opracowanie swego orzeczenia.*

P. Piłsudska wyjeżdża do Pikiliszek

WARSZAWA. 21. V. (Tel. wł. G.). „Goniec Warszawski" dowiaduje się ze sfer zbliżonych do Belwederu, że w rozmowie z jednym z wyższych dygnitarzy, marszałkowa Piłsudska oświadczyła, iż jedynem jej pragnieniem po ciężkim ciosie jaki ją dotknął jest usunąć się w zacisze i dlatego projektuje wyjazd z córkami do Pikiliszek. Początkowo istniał plan, że córki będą zwolnione już teraz od nauki i automatycznie na podstawie dotychczasowych wyników przejdą do następnej klasy. Nie zgodziły się jednak na to, prosząc, aby pozwolono im zakończyć rok razem z koleżankami, na co matka wyraziła swoją zgodę.

Nowy typ upomnień dla płacących podatki

WARSZAWA, 21. 5. (Tel. wł. G.). Minister Skarbu wydał nowe zarządzenia, które mają na celu odciążenie drobnych płatników od ponoszenia zbędnych kosztów egzekucyjnych. Zalecono np., by przy ściąganiu kosztów upomnień nie przekraczających 1.50 zł., dodatkowe opłaty nie były doliczane.

Urzędy skarbowe mają pozatem wysyłać płatnikom nowy typ upomnień w postaci kartek pocztowych, które nie pociągają za sobą dodatkowych kosztów. Ulgi dotyczą nawet tych płatników, którzy zalegają z zapłatą ze złej woli.

Wyborcza klęska stronnictw rządowych
w Czechosłowacji

PRAGA 21. 5. (PAT) Według nieurzędowych danych ogłoszonych późnym wieczorem, wyniki wyborów do parlamentu są następujące:

Agrarjusze czescy zdobyli 45 mandatów, stracili 1.

Czescy socjal - demokraci zdobyli 38 mandatów, stracili 1.

Czescy narodowi socjaliści zdobyli 28 mandatów, stracili 4.

Stronnictwo czeskich katolików zdobyło 22 mandaty, straciło 3.

Czeskie stronnictwo żiwnostenców (drobny przemysł, handel i rzemiosło) zdobyło 17 mandatów, zyskało 5.

Zjednoczenie narodowe zdobyło 17 mandatów.

Faszyści zdobyli 6 mandatów.

Słowackie stronnictwo ludowe ks. Hlinki z autonomistami narodowymi słowackimi, podkarpatoruskimi autonomistami, ludowcami, oraz połączonemi stronnictwami polskiemi zdobyło 22 mandaty.

Partja Niemców sudeckich zdobyła 44 mandaty.

Niemieccy socjal - demokraci zdobyli 11 mandatów, stracili 10.

Niemieccy chrześć.-społ., zdobyli 6 mandatów, stracili 8.

Agrarjusze niemieccy zdobyli 5 mandatów, stracili 11.

Węgierskie stronnictwo połączone z niem blokiem wyborczym zdobyło 9 mandatów.

Komuniści zdobyli 30 mandatów.

UŻHOROD 21. 5. (PAT) W wyborach na Rusi Podkarpackiej stronnictwa rządowe, a przedewszystkiem *stronnictwo agrarjuszów czeskich doznało dotkliwej porażki.* Partja agrarjuszów czeskich dysponuje w tej prowincji całym aparatem administracyjnym. *Spadek głosów tych stronnictw dochodzi średnio do 25 procent.* Głosy utracone przez stronnictwa koalicyjne przypadły komunistom, którzy wykazali wzrost dochodzący do 100 procent, oraz nacjonalistom podkarpatoruskim. Na 9 mandatów z Rusi Podkarpackiej do parlamentu, zaledwie dwa mandaty przypadły partjom rządowym. Pewien przyrost głosów wykazała lista mniejszości węgierskiej.

300 skautów rumuńskich przybędzie do Spały

BUKARESZT 21. 5. (PAT) Przybył tu międzynarodowy komisarz harcerstwa polskiego Kapiszewski w celu zaproszenia harcerstwa rumuńskiego na zlot harcerski w Spale w lipcu br.

P. Kapiszewski przyjęty był na audjencji przez króla Karola, który jest naczelnym skautem Rumunji. Król zaaprobował zaproszenie harcerstwa polskiego. Ustalono, że w *zlocie spalskim weźmie udział delegacja Rumunji, złożona z około 300 skautów.* Jednocześnie król Karol zaaprobował umowę o współpracy harcerstwa rumuńskiego z polskiem, przedstawioną mu przez delegata polskiego.

Przed rekonstrukcją ang. gabinetu

LONDYN 21. 5. (PAT) Wczorajsza audjencja wicepremj. Baldwina u króla, która nastąpiła po audjencjach udzielonych w ostatnich dniach MacDonaldowi, Thomasowi i Edenowi, utwierdza dzisiejszą prasę angielską w przekonaniu, że *rekonstrukcja gabinetu jest b. bliska.* Jako jej datę pisma wymieniają, okres przerwy parlamentarnej z powodu Zielonych Świątek.

Dzienniki są już dziś zgodne co do tego, że *Baldwin obejmie stanowisko premjera*, że MacDonald pozostanie w gabinecie na miejscu Baldwina, oraz, *że ustąpią ministrowie: spraw wewnętrznych, lotnictwa, zdrowia i spr. Szkocji.* W razie ustąpienia min. Simona najprawdopodobniejszym kandydatem na to stanowisko wydaje się w dalszym ciągu min. Eden.

Min. Laval zadowolony z wyników swej podróży

PARYŻ 21. 5. (PAT) Wczoraj powrócił do Paryża z Krakowa min. Laval. Minister oświadczył przedstawicielom prasy, że *jego podróż wypadła znakomicie. Jako przedstawiciel Francji minister Laval doznał serdecznego a nieraz wprost wzruszającego przyjęcia.*

Minister może oświadczyć, że dzięki niezwykle ważnym rozmowom, jakie przeprowadził, *sytuacja międzynarodowa uległa znacznej poprawie.* W ciągu dnia minister Laval złożył sprawozdanie ze swej podróży do Polski i Sowietów prezydentowi Republiki Lebrunowi i premjerowi Flandinowi

Teror chłopski po wsiach sowieckich

MOSKWA 21. 5. (PAT) Źródła sowieckie coraz częściej donoszą o aktach terroru chłopskiego w stosunku do prosowieckich elementów na wsi. Terror ten stosowany jest z reguły w bardzo okrutny sposób. M. in. w okolicach Miłusińska na Syberji *czterech członków kolektywu zamordowało korespondenta gazety wiejskiej, miażdżąc mu czaszkę kamieniami.* Miała to być zemsta za oskarżenie prezesa kolektywu o defraudację pieniężne.

W okręgu Winnica opiekunka sieroty pionierki, *zamordowała ją piętnastoma ciosami noża i topora.* Zabójczynię wraz z całą rodziną i miejscowym duchownym prawosławnym aresztowano. W okolicach Rostowa nad Donem członkini związku młodych komunistów została ogłuszona uderzeniem butelki w głowę, a następnie *uduszona przez członkinię kolektywu rolnego*, z pochodzenia zamożną chłopkę.

Międzynar. kongres kas oszczędności

PARYŻ 21. 5. (PAT) W poniedziałek otwarty został w Paryżu trzeci międzynarodowy kongres kas oszczędności. Polskę reprezentuje 60 delegatów. Wśród zgłoszonych referentów jest również referat polski na temat „Oszczędność i ubezpieczenia na życie", opracowany przez prezesa P.K.O. Dr. Henryka Grubera.

Po otwarciu obrad, przewodniczący kongresu, dyrektor międzynarodowego instytutu oszczędnościowego w Medjolanie Ravizza odczytał deklarację delegacji polskiej, że aczkolwiek brać ona będzie udział w pracach kongresu, to jednak z powodu ciężkiej żałoby jaka dotknęła Polskę przez śmierć Marszałka Piłsudskiego uchyla się od udziału w bankietach i przyjęciach oficjalnych.

Wiceprzewodniczący kongresu sen. Lebert wygłosił następnie przemówienie, w którem m. in. wyraził współczucie z powodu niepowetowanej straty jaką poniosła Polska przez śmierć swego Bohatera narodowego. Zebrani wysłuchali tego przemówienia stojąc.

Rewolta komunistyczna w Portugalji?

LONDYN. 21. V. (PAT). Według doniesień z Lizbony, w ciągu ubiegłej nocy krążyły alarmujące **wiadomości o grożącym w Lizbonie przewrocie komunistycznym.**

W rozmaitych punktach **miasta stoi w pogotowiu policja i wojsko z karabinami maszynowemi. Gabinet portugalski obradował całą noc w jednym z budynków wojskowych.**

Dokonano wielu aresztowań i rząd sądzi, że zapobiegł rozruchom.

LIZBONA. 21. V. (PAT). W związku z pogłoskami o zamierzonem wywołaniu rozruchów przez elementy skrajnej lewicy, odbyło się wczoraj wieczorem posiedzenie rady ministrów, po którego zakończeniu **ogłoszono ostre pogotowie policji, gwardji republikańskiej i marynarki.** W mieście panuje spokój.

Pierwszy krok w kierunku inflacji
w Niemczech

BERLIN, 21. 5. (PAT). Prasa niemiecka donosi, że Deutsche Goldskontobank postanowił emitować papiery, które mają być za pośrednictwem Banku Rzeszy puszczone w obieg między instytucje finansowe i banki. Bony te będą miały ważność w ciągu trzech miesięcy. Emisja tych papierów motywowana jest wielką płynnością, jaka rzekomo panuje na niemieckim rynku pieniężnym.

PARYŻ, 21. 5. (PAT). Agencja Havasa donosi z Berlina, że *niemieckie koła finansowe uważają decyzję wypuszczenia nowych bonów inwestycyjnych za pierwszy krok w kierunku wyraźnej inflacji w Niemczech.*

Katastrofalna eksplozja wagonu

BUENOS AIRES. 21. V. (PAT). W pobliżu miejscowości Ingeniere Jacobacci **nastąpił wybuch w wagonie kolejowym, w którym znajdowała się większa ilość materjałów wybuchowych. Pięciu robotników poniosło śmierć na miejscu, część jest ciężko rannych.**

Kto wygrał?

WARSZAWA, 21. 5. (Tel. wł. G.). W dzisiejszem ciągnieniu Państwowej Loterji Klasowej padły wygrane na następujące numery:

50.000 zł. na nr. 109975 143170 145941 176114.

10.000 zł. na nr. 54690 78952 95266 160248.

5.000 zł. na nr. 59037 80036 109612 144248 145337 158426.

5.000 zł. na nr. 31726 35475 35874 57907 101419 149264.

2.000 zł. na nr. 1498 17115 24449 30527 31949 35304 36619 38548 52065 56067 95587 103017 112166 120541 123327 123495 174138 178044 184933.

2.000 zł. na nr. 3313 4796 7709 23937 34595 46488 84015 91660 92568 98121 103954 118034 130936 136030 146671 158271 178424 179140.

1.000 zł. na nr. 408 14310 17289 18732 21750 25106 35750 58467 62912 65829 67336 67545 69585 70789 72172 73533 78437 83551 84548 90823 92907 94730 102072 111189 112291 124685 128145 132594 135845 140579 140936 141627 141950 146751 155395 155768 162088 162764 171999 173129 176797 178849.

1.000 zł. na nr. 650 9749 18676 21752 238864 28558 31621 50812 52088 58367 62054 65326 71576 72220 73139 85881 88008 90469 92639 93056 104540 106005 106818 113479 119849 124018 125189 125240 138320 150882 158330 163980 175868 181364.

Zakaz przywozu monet srebrnych do U. S. A.

LONDYN, 21. 5. (PAT). Rząd amerykański ogłosił embargo na przywóz obcych monet srebrnych do Stanów Zjednoczonych bez odpowiedniego zezwolenia. Embargo to ma na celu uniemożliwienie przywozu monet srebrnych z takich krajów jak Meksyk, Chiny i Indje, w których monety srebrne dzięki wzrostowi ceny na ten kruszec zdobyły większą wartość niż wynosi ich wartość minimalna.

Kronika telegraficzna

LONDYN. W dniu 20 bm. przybyła do Londynu delegacja polskich sfer gospodarczych w składzie 35 osób. W skład delegacji wchodzą przeważnie reprezentanci firm importujących do Polski towary angielskie.

PARYŻ. „Paris Midi" donosi, że na pokładzie parowca „Normandie" aresztowano dwóch robotników malarzy, którzy wymykali się z toalety, gdzie znaleziono płonącą blaszankę z benzyną.

CHARLEROIX. Strajk w przemyśle węglowym ogarnął 15 szybów. Do strajku przystąpiło 5.000 robotników.

NEAPOL. Wczoraj odpłynął z Neapolu do Somalji nowy parowiec wiozący 5.000 żołnierzy artylerzystów, oraz zapasy materjału wojennego.

TOKIO. Silne oddziały armji kwantuńskiej przekroczyły wielki mur na północny zachód od Peipingu i weszły w strefę zdemilitaryzowaną podejmując karną ekspedycję przeciwko nieregularnym wojskom gen. Sunga, liczącym około 1.000 ludzi. Do Peipingu i do Tokio posłano zawiadomienie, iż terytorjum to po zakończeniu ekspedycji karnej będzie niezwłocznie opuszczone przez oddziały armji kwantuńskiej.

RYGA. Ostatnio bawił na Łotwie i na Litwie znany przywódca syjonistów-rewizjonistów Włodzimierz Żabotyński, wygłaszając odczyty. — W Kownie jeden z przeciwników Żabotyńskiego obrzucił jego samochód kamieniami.

Jeden mandat

zdobyli Polacy napewno

MOR. OSTRAWA, 20. 5. (PAT). Według nieoficjalnych danych, padło na listę polską w okręgu ostrawskim przy wczorajszych wyborach do parlamentu *28.706 głosów*. Powiaty etnograficzne polskie, Czeski Cieszyn i Frysztat, *dały razem 27.661 głosów, z czego Czeski Cieszyn 14.472, a Frysztat 13.189*. Reszta głosów w liczbie 1.045, padła w innych powiatach ostrawskiego okręgu wyborczego.

W porównaniu z wynikami wyborów w r. 1929, ostatnie rezultaty stanowią poważny wzrost głosów polskich. Po odliczeniu głosów żydowskich, które w r. 1929 oddane zostały na wspólną listę polsko - żydowską, *stwierdzić należy przyrost 2.800 głosów, tj. około 10 proc. W wyborach do Senatu uzyskali Polacy 24.567 głosów. Zwycięstwo wyborcze gwarantuje Polakom mandat poselski.*

Wyniki wyborów wywołały wśród ludności polskiej w Czechosłowacji wielkie zadowolenie, tembardziej, że zwycięstwo odniesione zostało w bardzo ciężkich warunkach.

Nie będzie żadnych zmian

Oświadczenie premjera Sławka

WARSZAWA, 20. 5. (PAT). Dnia 20 maja br. odbyło się w Prezydjum Rady Ministrów pod przewodnictwem prem. Walerego Sławka posiedzenie Rady Gabinetowej. Po posiedzeniu p. Premjer udał się na Zamek, gdzie był przyjęty przez P. Prezydenta Rzplitej. Po powrocie z Zamku, p. Premjer oświadczył:

„Twarda rzeczywistość zmusza nas, po oddaniu hołdu prochom Marszałka Józefa Piłsudskiego, powrócić do pracy codziennej, jakiej wymaga od nas życie. Zgon Marszałka Piłsudskiego, tego wielkiego autorytetu, który dawał rządowi siłę, a społeczeństwu poczucie spokoju, na zaufaniu oparte, stworzył nowy stan rzeczy w Państwie. Uważałem, że w tej sytuacji P. Prezydent Rzplitej winien mieć nieskrępowaną żadnemi względami możność powzięcia decyzji co do osób, którym chciałby powierzyć ster rządów. W tej myśli, po odbytej naradzie ze wszystkimi ministrami, oddałem do dyspozycji P. Prezydenta cały gabinet.

P. Prezydent uznał za wskazane obecny gabinet utrzymać nadal. Podporządkowując się woli P. Prezydenta i w oparciu o Jego zaufanie, rząd podejmuje dalsze prace i swój obowiązek spełni. Wierzę, że głęboki wstrząs, który widziałem w dniach ostatnich na twarzach, we wmyślonych w siebie oczach ogółu, zespolił jego myśli dokoła spraw Państwa. Jestem przekonany, że to zespolenie znajdzie swój wyraz w pracy codziennej wszystkich i że dzięki temu pozostawioną nam w spuściźnie przez Józefa Piłsudskiego siłę i powagę Państwa, będziemy umieli własnym wysiłkiem utrzymać i nadal ją wzmagać."

Poważna sytuacja w sporze włosko-abisyńskim

GENEWA, 20. 5. (PAT). Na popołudniowem posiedzeniu Zgromadzenie Ligi dokonało wyboru swego przewodniczącego w osobie min. Vasconcellosa. *Na porządku dziennym Zgromadzenia z ważniejszych spraw znajduje się spór o Gran - Chaco, spór włosko - abisyński, zatarg graniczny między Iranem a Irakiem, sprawa mniejszości greckiej w Albanji, oraz sprawy związane z konstytucją Gdańska i uprawnieniami wysokiego komisarza Ligi.*

Przedpołudniem obradowała Rada Ligi pod przew. Litwinowa. M. in. przyjęto raport min. Komarnickiego w sprawie ankiety o układach kompensacyjnych i clearingowych, oraz raport w sprawie prac komitetu ekonomicznego. Dyskusja nad tym ostatnim raportem będzie kontynuowana.

Dziś trwały też zakulisowe rozmowy w sprawach włosko - abisyńskich. Min. Eden konferował z Aloisim, Massiglim i delegatem Abisynji. Rozmowy nie doprowadziły do rezultatu. Sytuacja uważana jest za b. poważną. Przypuszczają, że sprawa nie może doznać wyjaśnienia przed środą, tj. przed przyjazdem min. Lavala do Genewy.

Pierwsze posiedzenie Zgromadzenia Ligi Narodów

poświęcone było pamięci Marszałka Piłsudskiego

GENEWA, 20. 5. (PAT). Nadzwyczajna sesja Zgromadzenia Ligi Narodów, która dziś rozpoczęła swe prace, uczciła uroczyście pamięć Marszałka Piłsudskiego. Posiedzenie otworzył urzędujący przewodniczący Rady Ligi, Litwinow, wygłaszając następujące przemówienie:

„Otwieram nadzwyczajną sesję Zgromadzenia Ligi Narodów pod znakiem żałoby. Państwo, sąsiadujące z moim krajem, straciło męża, którego potężna osobistość złączona jest nierozerwalnie z historją wskrzeszenia Polski i jej rozwojem od chwili odzyskania bytu niepodległego. Marsz. Piłsudski poświęcił całe swe życie sprawie odrodzenia Polski i poniósł dla tej sprawy największe ofiary. Zasłużenie został uznany bohaterem swego kraju, który skonsolidował. Dzięki jego wysiłkom, Polska zajmuje w rodzinie narodów należne jej miejsce i cieszy się powszechnym szacunkiem Uroczystości żałobne ostatnich dni wykazały, w jakiej mierze Marsz. Piłsudski był miłowany przez naród, któremu dopomógł do wyzwolenia się z pod obcego jarzma i który znalazł w nim wodza i budowniczego.

Nie zapominamy, że Polska pod rządami Marsz. Piłsudskiego podpisała z rządem ZSRR. pakt o nieagresji, stanowiący jeden z kamieni węgielnych pokoju. Składając szczery hołd pamięci tego wielkiego męża stanu, podzielamy żałobę narodu polskiego. Zgromadzenie zechce poprosić delegację polską, aby zakomunikowała rządowi i narodowi polskiemu wyrazy głębokiego współczucia."

Na wniosek przewodniczącego, Zgromadzenie uczciło pamięć śp. Zmarłego chwilą skupionego milczenia.

Następnie zabrał głos przedstawiciel Francji, Massigli. który przyłączając się do słów przewodniczącego, oświadczył: „Pierwszy naczelnik państwa polskiego, pierwszy marszałek Polski, Józef Piłsudski, wielki człowiek, którego zabrała śmierć, był wspaniałem ucieleśnieniem patrjotyzmu narodu polskiego, symbolem jego wiary, jego idealizmu i jego uzasadnionej dumy. Wskrzesiłeś w nas wiarę w naszą własną siłę — powiedział wczoraj Prezydent Rzplitej w ostatnich słowach pożegnania dla Zmarłego. Wyprowadziwszy Polskę z grobu, gdzie kombinacje polityczne chciały ją na zawsze pogrzebać, oddał Marsz. Piłsudski swe życie Ojczyźnie. Wzamian za to Polska cała oddała się Jemu, stał się panem serca i duszy całego narodu, który dziś opłakuje jego skon. Delegując na uroczystości żałobne swego ministra i swego bohatera Wielkiej Wojny, Francja dała wyraz swych uczuć dla sprzymierzonego kraju. Uważam za swój obowiązek wyrazić raz jeszcze uczucia swe również w tem zgromadzeniu."

Przedstawiciel W. Brytanji min. Eden oświadczył: Pragnąłbym wyrazić głębokie współczucie, jakie odczuwa w tej ciężkiej chwili naród angielski dla narodu polskiego. Józef Piłsudski był wielkim mężem stanu, bohaterem narodowym i postacią legendarną. Cechowało go męstwo i niezależność. Wpływ jego na naród polski był decydujący. Z dumą będę wspominał dawne chwile, kiedy było mi danem rozmawiać z Nim w ostatnich chwilach jego życia. Współczesna Polska traci w Marsz. Piłsudskim swego największego człowieka. Oddając hołd Jego pamięci, zapewniam naród polski o sympatji mego kraju.

Przedstawiciel Włoch, Aloisi, wyraził w imieniu narodu włoskiego i rządu faszystowskiego najgłębszy hołd dla pamięci Marsz. Piłsudskiego i zapewnił wielki i zaprzyjaźniony naród polski o głębokiem współczuciu narodu włoskiego. „Z Piłsudskim schodzi do grobu wielki żołnierz, wielki mąż stanu, ale dzieło Jego pozostało i trwać będzie wiecznie, gdyż wskrzeszając swą ojczyznę, urzeczywistnił Marszałek wszystkie marzenia całego swego rycerskiego narodu. Swym talentem, niezachwianą wiarą w przyszłość swego narodu, swym realizmem i swą niezwykłą energją, oparł państwo polskie na silnych podstawach, które są najlepszą gwarancją pomyślności całego narodu. Naród włoski, który otacza największą czcią bohaterów i męczenników swego Risorgimento, jest w możności lepiej, niż każdy inny, ocenić wielkość bohaterską Twórcy nowej Polski".

Następne przemówienia poświęcili Marszałkowi Piłsudskiemu delegaci Hiszpanji, Węgier, Portugalji, Argentyny, Turcji, Finlandji, Rumunji i Łotwy.

Jako ostatni przemawiał delegat Polski, min. Komarnicki, dziękując w imieniu Polski poszczególnym delegacjom za hołd złożony Marszałkowi Piłsudskiemu.

—o—

Ambasador Laroche opuścił Polskę

WARSZAWA, 20. 5. (PAT). Dziś o godz. 17.15 wyjechał z Warszawy dotychczasowy ambasador francuski p. Jules Laroche z małżonką. Odjeżdżającego żegnali na dworcu: min. Beck z małżonką, członkowie korpusu dyplomatycznego z nuncjuszem Masgr. Marmaggim na czele, dyr. protokołu dyplomatycznego Romer, dyr. gabinetu ministra Łubieński, wojewoda Jaroszewicz, członkowie ambasady i kolonji francuskiej, oraz przedstawiciele instytucyj francuskich. Małżonce p. Laroche wręczono kwiaty.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

Ś. P. JÓZEF KUZILEK

em. st. oficjał sąd. zasnął w Panu w 70 r. życia, osierociwszy córki Irenę Widepuhlową prof. gimn. w Chodorowie, Janinę Kubikową, synów: kpt. Henryka, Józefa, kupca, Kazimierza urz. P. K. U. i rodzinę. Z ulic naszego miasta znikła popularna, czcigodna postać Jego. Odszedł od nas spracowany i utrudzony tą ciężką i wyboistą drogą, którą szedł ku wieczności. Cechował Go wybujały, żywiołowy patrjotyzm, który w sędziliźnie wieku, porwał Go w wir walki o Lwów. Poszedł pierwszy z rodziny, nikogo o tem nie uprzedzając, zyskał wszystkie te odznaczenia, któremi Lwów mógł obdarzyć swego obrońcę. — W okopach znalazły się wszystkie dzieci Jego od córki Ireny począwszy, która za obronę Lwowa została chlubnie odznaczona, spełnił swą powinność syn Henryk, działacz plebiscytowy na Spiszu i Orawie, Józef i Kazimierz w Legjonach i obronie Lwowa. Dom Jego świecił zawsze przykładem ofiarnej miłości Ojczyzny, oddania wierze i charytatywnej działalności. Jako urzędnik, funkcje swe pełnił po obywatelsku, jako człowiek, nieskazitelnym charakterem i prawością, jednał sobie serca ludzi. Niech śpi w spokoju i niech Mu ziemia, którą tak ukochał lekką będzie. [illegible]

Pogłoski o dalszej dewaluacji dolara

PARYŻ, 20. 5. (PAT). W zagranicznych kołach finansowych krąży pogłoska, według której ostatnie radjowe przemówienie amerykańskiego sekretarza skarbu, Morgenthaua, traktowane jest jako krok, mający na celu rozwiązanie rąk Stanom Zjedn. w ich polityce walutowej.

Nadmienić należy, że ostatnie posunięcia ustawodawcze Stanów Zjedn. uważane są przez szereg wybitnych amerykańskich działaczy gospodarczych *jako zapowiedź inflacji, niewykluczającej oczywiście dalszej obniżki wartości dolara.* Jak wiadomo, prezyd. Roosevelt jest upoważniony do obniżenia wartości dolara do wysokości 50 proc. jego dawnej wartości.

Nabożeństwo żałobne w Chicago

NOWY JORK 20. 5. (PAT) W dniu pogrzebu Marszałka Piłsudskiego odprawione zostało w katedrze w Chicago uroczyste nabożeństwo żałobne. Mszę, żałobną celebrował ks. biskup Bona w otoczeniu licznego duchowieństwa, wygłaszając następnie kazanie w języku polskim i angielskim.

W nabożeństwie wziął udział konsul generalny R. P., wraz z całym personelem konsulatu, korpus konsularny, dowódca korpusu armji, dowódca marynarki, przedstawiciel gubernatora stanu Illinois, burmistrz miasta Chicago, delegacje wszystkich organizacyj polskich ze sztandarami, oddziały weteranów polskich amerykańskich, francuskich, belgijskich i jugosłowjańskich.

Na katafalku spoczywała symboliczna trumna przykryta sztandarem Rzplitej, wartę honorową pełnili żołnierze armji amerykańskiej. Na zakończenie nabożeństwa zebrani odśpiewali „Boże coś Polskę". W czasie nabożeństwa bateria artylerji oddała 21 strzałów.

Żydzi... antysemitami

Niema gorszych kłótni nad kłótnie rodzinne. Żydzi nie stanowią tu wyjątku. Już od kilku wieków panuje silny antagonizm między Żydami sefardyjskimi, inaczej zwanymi szpaniolskimi, a Żydami aszkenazyjskimi. Obydwie te grupy rozdzielone są Morzem Śródziemnem. Żydzi sefardyjscy uważają się za coś wyższego i szlachetnego. Oni wcześniej od Żydów aszkenazyjskich podlegli wpływom cywilizacji zachodu. Wypędzeni z półwyspu Iberyjskiego przez Kórla Filipa II. — wywędrowali do ośrodków przemysłowo-handlowych, jak Amsterdam, Hamburg, Londyn i wzięli udział w podboju Nowego Świata. Zaś Żydzi aszkenazyjscy, czyli północno - wschodni, wzbudzili się dopiero na początku w. XIX.

Czas nie uśmierzył nienawiści wzajemnej obydwu odmian Żydów; niewielki powód wystarcza, aby ta ostatnia z nową siłą wybuchła. Właśnie zdarzyło się to w Argentynie, gdzie niejaki **Estrug** wydał książkę, zatytułowaną „Odnowienie Hiszpanji", w której wzywa rząd madrycki, aby wezwał do powrotu do Hiszpanji Żydów sefardyjskich, rozproszonych po świecie. Pisze, że „Żydzi szpanjolscy są istotnie pięknym rodzajem", przypomina ich stałe uczucia wierności i przywiązania do Hiszpanji, ale, jak wspomina żydowskie pismo „The Jewish Chronicle", **„insynuuje, że Żydzi aszkenazyjscy są niepożądani"**, poczem ciągnie dalej: „Ponieważ większość z nich była bankierami i pożyczała pieniądze, mniema on, że Żydzi szpanjolscy rozpowszechnili w Ameryce Południowej język i kulturę hiszpańską, oraz, że Hiszpanja znów może stać się mocarstwem światowem z pomocą Żydów sefardyjskich, rozproszonych po całym świecie. Według niego, ci Żydzi nie powinni uporczywie trwać w swym separatyźmie, lecz mieszać się z Aryjczykami przez zaślubianie katoliczek. Autor przytacza kilka zarzutów, skierowanych przeciw Żydom przez antysemitów, powiadając, że w istocie dotyczą one przedewszystkiem Żydów aszkenazyjskich. Ci ostatni są nienawidzeni i prześladowani, ponieważ kierują wielkim przemysłem i finansami. Przyznaje on, że Żydzi szpanjolscy nie żywią antypatji względem chrześcijan, że tylko **Żydzi aszkenazyjscy, zwłaszcza zaś Żydzi z Rosji i z Polski nie znoszą chrześcijan.** Oprócz tych prowokujących i przesadzonych twierdzeń, mniema autor, że istnieje 650.000 Żydów szpanjolskich, zamieszkałych w różnych krajach Europy, Afryki i w Ameryce.

Żydzi szpanjolscy przybyli do Ameryki Południowej jeszcze przed r. 1600, ale nawracają się na katolicyyzm. W Ameryce Południowej jest miasto zamieszkałe przez 50.000 Żydów sefardyjskich, z których większość jest ochrzczoną. Zdaje się, że ta **książka wywołała przykre wrażenie wśród Żydów w Argentynie, nawet wśród sefardyjskich, którzy oddawna bardzo się zbliżyli do wspólności żydowskiej".** (KAP).

Z prasy ruskiej

ORDYNACJA WYBORCZA.

Jeden z czołowych przywódców UNDO, sekretarz partyjny tej organizacji, b. poseł W. Celewicz ogłosił we wczorajszem „Dile" zasadniczy artykuł określający stosunek separatystów ukraińskich do projektu nowej ordynacji wyborczej.

„Jakże można nazwać sejmowe wybory — pisze p. Celewicz w „Dile" — skoro przez wprowadzenie wyborczych kolegjów Ukraińcy nawet w tych wyborczych okręgach, gdzie tworzą 70 proc. ludności, nie potrafią wystawić samoistnie swoich kandydatów na posłów".

Stwierdziwszy ten fakt oparty zapewne na ścisłych obliczeniach czynników undowskich p. Celewicz pisze dalej:

„Postanowienia projektu o kolegjach wyborczych są wzięte w znacznej mierze od włoskich faszystów. We Włoszech ustawa z dnia 5. lutego 1934, przyznaje korporacjom dosyć ważne funkcje w Państwie, a w szczególności korporacje proponują 800 kandydatów na posłów, a z pomiędzy zaproponowanych Wielka Rada Faszystowska układa spis 400 kandydatów poselskich. Ogółowi wyborców przysługuje prawo głosowania tylko „tak" albo „nie".

W dalszym ciągu p. Celewicz omawia sprawę ordynacji wyborczej do Senatu i przypominając wprowadzoną do niej zasadę elity, podkreśla, że konstrukcja tej elity jest odmienna od poprzednio proponowanej.

„Konstrukcja elity w polskiem Państwie — czytamy — jest dosyć oryginalna. W większości państw, w których istnieje elita, rekrutuje się ona w większym lub mniejszym zakresie z rządzącej partji, w Sowietach z komunistów, we Włoszech z faszytów, w Niemczech z hitlerówców. W Polsce zastosowano inne kryterja ogólnego charakteru.

W Polsce Senat zgodnie z intencją ujawnioną już w nowej konstytucji, ma się odróżnić od Sejmu tem, że jest zbudowany na zasadach elitarnych. Polska konstrukcja elity zamyka przez Ukraińcami drzwi do Senatu".

Uwagi „Diła" wyrażone są przez najbardziej kompetentnego reprezentanta separatystycznej polityki ukraińskiej. Rzecz charakterystyczna, że analogiczne obawy wyrażają również zupełnie otwarcie polityczni przedstawiciele żydów.

Echa dnia

Japonja a Chiny

O stosunkach japońsko-chińskich pisze w „Kurjerze Warszawskim" charbiński korespondent tego pisma:

„Chiny, raczej inteligencja chińska, opanowane są niechęcią w stosunku do mocarstw zachodnich. Chiny są zdania, że były oszukane przez Ligę Narodów, przez Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, przez Rosję. Przebieg zatargu o Mandżurję dowiódł, że Chiny nie mogą liczyć na Ligę Narodów, jako na czynnik, zdolny do obrony integralności Chin, szczególnie po ustąpieniu Japonji z Ligi. Polityczne i gospodarcze rachuby, związane z grawitacją ku Ameryce, również zawiodły. Wobec tych 15-tu miljardów dolarów, jakie Ameryka Północna ulokowała w różnych przedsiębiorstwach zagranicznych, te 160 miljonów dolarów, jakie z tej kwoty były ulokowane w Chinach, nie mogą odegrać zbyt wielkiej roli".

Nie można się oczywiście dziwić, że Chińczycy uciekają od smutnej chińskiej rzeczywistości. Z drugiej jednak strony łudzą się Chińczycy, jeśli sądzą, że dla nich i za nich zrobią coś Japończycy bezinteresownie:

„Nie stanowi tajemnicy, że japońskie koła kierownicze, szczególniej wojskowe, nie traktują Chin jako państwa we właściwem znaczeniu tego wyrazu. Większość Japończyków jest zdania, że Chiny to „próżnia", która może być wypełniona zarówno przez duch komunizmu, jak przez duch japoński. Ma to oznaczać, że Chiny stanowią widownię walki pomiędzy sowiecką Rosją a Nipponem. O ile Nippon nie zdoła zaszczepić Chinom własnych dążeń gospodarczych i politycznych, uczyni to Rosja, która nada Chinom oblicze sowieckie. Powstanie wówczas komunistyczna Azja, będąca groźbą dla Japońskiego imperjum. W ten sposób pod względem politycznym, kontrola nad Chinami równa się dla Japonji walce z komunizmem i dalszemu krokowi ku utrwaleniu idei pan-azjatyckiej. Trzeba do tego dodać powody gospodarcze, które nakazują zbliżenie z Chinami. Są to powody nie mniej ważkie, niż powody polityczne. Na licznych rynkach zagranicznych importowi japońskiemu czynione są trudności. Chiny stanowić mogą dla Japonji rynek idealny, będąc równocześnie źródłem surowców dla japońskiego przemysłu, zarówno w czasie pokoju, jak podczas wojny. Wystarczy zaznaczyć, że handel z Chinami równa się mniej więcej 25 procent wszystkich obrotów zewnętrznego handlu Japonji. Pozatem japońskie kapitały, inwestowane w Chinach, stanowią setki miljardów jennów".

W ten sposób czytelnik zrozumie, że Japończycy usiłują opanować Chiny dla swoich własnych egoistycznych celów. — Prawdopodobnie też będą głosić — podobnie jak to się dzieje w Europie — że czynią to z jak najlepszą wolą i tylko dla dobra Chin. Prawdopodobnie też znajdą się Chińczycy, którzy w to uwierzą.

WANDA GILOWSKA — 76

„Chemja i miłość"

— Czy pani zastanowiła się nad sprawą, którą przyjechaliśmy omówić? — zagaił.

— Przyznam się szczerze panu profesorowi, że dotychczas nie pomyślałam o tem. Sądzę, że panowie mówili już o tej sprawie, a ja się napewno zgodzę na wszystko. Proszę mnie tylko mniej więcej zaznajomić z treścią, a względnie decyzją.

— Decyzja zależna jest od pani. Otóż myśmy tak obmyślili, mówię w liczbie mnogiej, bo i ja chciałbym być udziałowcem, że zorganizowaniem spółki zajmie się kolega Szubin, ja akcją reklamową, informacjami dla prasy, zawiadomieniem Ministerstwa Spraw Wojskowych i P. H. Młody Szubin popracuje nad planem budowy pieców. W tem ostatniem dziele „Aktiv Kohle" które pani sprowadziła, są fotografje takich pieców, prawda? Tylko że naśladować ich nie wolno. Więc niech wymyśli inne.

— Retorty musiałyby być mojego pomysłu — wtrąca Irenka. Według pojemności mojej miniaturowej, mam dokładne obliczenie ile retort i jakich wielkości potrzeba, żeby wyprodukować tonę węgla dziennie. Swoją drogą, że wierzyć mi się nie chce, żeby aż taka ilość produkcji potrzebna była — dokończyła skromnie.

— Wszystko możliwe, panno Irenko. Czytałem, że w Niemczech już w kilkudziesięciu miastach zastosowano węgiel aktywny do wodociągów. Nic, tak nie odczyszcza wody z bakteryj jak właśnie ów węgiel. Proszę sobie wyobrazić, jakie zapotrzebowanie mielibyśmy na ten produkt, gdyby i u nas zastosowano go do wodociągów. Gdybyśmy stworzyli taką fabrykę, która byłaby w możności produkowania takiej ilości węgla, że pokryłaby kontygent zapotrzebowania całego kraju, wówczas bezwzględnie postaralibyśmy się, o zakaz przywozu z zagranicy, powiedział całkiem serio profesor — i kto wie, czy produkcja jednej tony dziennie wystarczyłaby.

— Boże! Ilu ludzi znalazłoby pracę. Czy tylko znajdą się kapitały na stworzenie takiej fabryki w Polsce?

— Znajdą się, znajdą. Lecz zostawmy te sprawy na później. Teraz przystąpmy do najważniejszej kwestji wynagrodzenia pani — przerwał Szubin. — Może przedstawisz pani warunki — zwrócił się do profesora. — Ty to lepiej pani wytłumaczysz.

— Więc kwestja materjalna przedstawia się tak: Za prawo korzystania z pani wynalazku, miałaby pani trzydzieści pięć udziałów w fabryce, jako jednorazowe wynagrodzenie. Patent stałby się własnością spółki. Następnie jako stały dochód dziesięć groszy od kilograma wyprodukowanego węgla. No i odpowiednią pensję dyrektora z tantjemami za prowadzenie działu chemicznego. Czy zgadza się pani na propozycję kolegi Szubina.?

— Bezwzględnie — odpowiada zarumieniona Irenka, patrząc z sympatją bezgraniczną, na uśmiechającego się do niej ojca Borysa.

— Mam jeszcze jedną propozycję — rzekł Szubin, obejmując serdecznem wzrokiem dziewczynę — mianowicie, żeby panią, wraz z czcigodną mamusią, tym miłym dworkiem, przewieźć do Katowic.

— Tam niestety — przerywa prędko Irenka, udając, że nie rozumie do czego stary Szubin zmierza — fabryka węgla aktywnego stanąć by nie mogła.

— Dlaczego?

— Z kilku powodów — mówi już całkiem serjo Irenka. Po pierwsze że dekretem Pana Prezydenta R. P. powiedziane jest, iż wszelkie fabryki chemiczne, mogące służyć i dla celów wojennych, powinny znajdować się wewnątrz kraju. Jest nawet wyznaczony na nie tak zwany trójkąt bezpieczeństwa do którego i część naszego miasta zalicza się. Fabryka chemiczna wybudowana w takim trójkącie ma wzamian duże ulgi podatkowe. Następnie ważną rzeczą jest opał gazowy, który tu jest niedrogi. Jestem pewną, że węgiel ten znajdzie zastosowanie i do masek gazowych, więc tembardziej fabryka musiałaby się znajdować w bezpiecznem miejscu. Ach prawda, jeszcze jedna rzecz bardzo ważna, a o której zapomniałam panu profesorowi powiedzieć we Lwowie, to gaz wytwarzający się przy wyprażaniu się węgla. Mam wrażenie, że zbliżony jest do gazów trujących, kto wie więc czy nie mógłby służyć do celów wojennych. Nie miałam możności przeprowadzenia prób i analiz różnych przyczyn. Za pół roku będę miała dokładne dane. Zbuduję sobie miniaturowy piec i komory na gaz. Ale wracając do Katowic, otóż wytłumaczyłam dlaczego tam nie mogłaby stanąć fabryka. Ach, gdybym tak miała własne laboratorjum — wzdycha Irenka.

— Wybudujemy wspaniałe na terenie fabryki — mówi już całkiem poważnie stary Szubin, zachwycony mądrością dziewczyny.

— Narazie korzystać pani może z mojego — proponuje profesor. — Zapomniałem też pani powiedzieć, że tą próbkę lekarskiego węgla, którą mi pani wręczyła kilka tygodni temu, wysłałem do Warszawy, celem analizy i wczoraj otrzymałem odpowiedź z wynikiem. Dobry, nawet bardzo dobry byłby, gdyby się pani udało go lepiej odkwasić.

— Tak, mają rację — mówi uszczęśliwiona — próbkę robiłam na prędce, więc dużo chemikalji w niej zostało. Ale w jakich warunkach ją robiłam, to tylko ja wiem. Trudno więc, żeby była nadzwyczajna.

— Wszystko będzie dobrze — mówi Szubin. — Ale wracając do kwestji materjalnej. Pozwoliłem sobie złożyć w P. K. O. na nazwisko pani 20 tysięcy. Pieniądze te będą wliczone spółce, jako przedwstępne wydatki na wypróbowanie wynalazku. Proszę więc dowolnie niemi dysponować, bez zdawania rachunków. Teraz najważniejsza rzecz, to zgłoszenie wynalazku w urzędzie patentów w Warszawie. Ułożymy odpowiednie podanie i może razem wybierzemy się we czwartek do Warszawy, żeby to z miejsca załatwić. Czy dobrze?

(C. d. n.)

Kompanja poznańska w obronie Lwowa

Kampanja polsko - ruska z pamiętnych lat 1918-19 posiada już obfitą literaturę, opartą zarówno na dokumentach sztabów obu stron walczących, jak i na relacjach uczestników, oświetlających poszczególne epizody czy fazy walk, w których brali udział. Publikacje te poświęcone są w przeważnej części bojom listopadowym i rzadko tylko sięgają poza okres „obrony Lwowa", któreto określenie przylgnęło do pierwszych trzech tygodni, chociaż właściwie obrona Lwowa obejmuje szereg dalszych miesięcy aż do zupełnego usunięcia grup ruskich z pod Lwowa, względnie aż do likwidacji całej kampanji. Literatura tego drugiego okresu, kiedy zwyciężone, rozbite oddziały nieprzyjacielskie wycofały się z miasta, jest jeszcze ubogą. Obejmuje większą publikację płk. Sopotnickiego, uczestnika tych bojów a pozatem kilka innych. Ostatni ten okres walk wzbogacony został świetną rozprawą Dra Andrzeja Wojtkowskiego, docenta Uniwersytetu w Poznaniu i dyr. Muzeum Raczyńskich, o którego ostatniej publikacji: „Parafja ostrowska", przed kilkunastu dniami szerzej relacjonowaliśmy na łamach „Kurjera". Dr. Wojtkowski, który naonczas jako ochotnik przybył pod Lwów z kompanją poznańską i jako kapral, a następnie plutonowy, wziął udział w całej kampanji polsko - ruskiej o przynależność Małopolski Wschodniej do Macierzy, ogłosił w zbiorowem wydawnictwie: „Szkice i fragmenty z powstania Wielkopolskiego 1918-19" T. I., nader wartościową rozprawę pt.: „Ochotnicza kompanja poznańsko-lwowska w walkach o Małopolskę Wschodnią". Znany ten historyk, który w ostatnich latach rozwija bardzo ożywioną działalność naukową i ogłosił szereg poważnych, wartościowych prac z zakresu dziejów Wielkopolski, tym razem cofnął się na teren wojennych dziejów Lwowa i Małopolski Wschodniej — „tak drogich sercu Wielkopolan" i w cennej rozprawie swej dał nam rzut na kampanję, uchwycony okiem bystrego obserwatora i tem cenniejszy, iż pochodzący od uczestnika tej kampanji, który dzielny ongiś swój karabin żołnierski w latach wojennych, zmienił obecnie na pióro i w znacznej mierze przyczynił się do oświetlenia długiego okresu bojów polsko- ruskich.

Jak przedstawia się udział Poznańczyków w tej kampanji?

Z polecenia gen. Rozwadowskiego, przybył do Poznania mjr. Matczyński celem poinformowania społeczeństwa wielkopolskiego o sytuacji we Lwowie i poza Lwowem, oraz pozyskania pomocy zbrojnej. Pertraktacje jego z Naczelną Radą Ludową na razie nie dały pozytywnego rezultatu. Po szerszem omówieniu rozlicznych trudności, jakie piętrzyły się w sprawie wysłania posiłków wielkopolskich pod Lwów, przechodzi autor do omówienia ekspedycji.

Rozkaz formowania osobnego oddziału ochotniczego wydało Dowództwo Główne w Poznaniu dnia 8 lutego 1919 r. Gen. Dowbor - Muśnicki w rozkazie tym zaznaczył, że „Lwów jest zagrożony, walczący tam oglądają się na Wielkopolskę, oczekując pomocy. Tymczasem my, walcząc dzień w dzień z najzaciętszym i najniebezpieczniejszym wrogiem polskości, nie możemy okazać takiej pomocy, jaką Lwowowi okazaćbyśmy pragnęli. Możemy tylko okazać pomoc moralną, posyłając niewielką ilość ludzi, która zaznaczy, że myślą i sercem jesteśmy z bohaterami, walczącymi na zagrożonych kresach wschodnich." Z ochotników zamiast zamierzonych poprzednio dwu kompanij, utworzono jedną pod dowództwem ppr. Jana Ciaciucha. Łącznie w dniu 11 marca wyjechał z dworca poznańskiego oddział liczący 204 żołnierzy. Dano im odczuć, że „wiedzie ich tam na zagrożone kresy wschodnie gorąca troska narodu o tę zagrożoną strażnicę kultury polskiej — o Lwów, wołający ratunku". Do odjeżdżających w gorących słowach przemawiali: gen. Dowbor - Muśnicki, Wojciech Korfanty i dziekan wojskowy, ks. Dykier.

Kompanja poznańska wyjechała pod Lwów — przez Warszawę, Rawę Ruską do Przemyśla, by stąd ruszyć do Sądowej Wiszni. Sytuacja pod Lwowem była w tym czasie krytyczną, rozwój bowiem wypadków doprowadził do przerwania linji kolejowej Lwów—Przemyśl, co oznaczało zupełne odcięcie Lwowa od reszty Polski. W czasie, gdy Lwów, odcięty od świata, pozbawiony żywności, światła, wody, przeżywał najcięższe w całej kampanji chwile — gen. Wacław Iwaszkiewicz, mianowany 11 marca dowódcą wojsk odsieczy, przystąpił z nadzwyczajną energją do rozerwania ruskiego pierścienia. Akcja bojowa rozpoczęła się w trzy dni później. Poważną rolę w tej akcji zbrojnej wyznaczono ochotniczej kompanji poznańskiej, która w niedzielę, 16 marca rankiem, uderzyła na Dołhomościska, po dwugodzinnym boju zdobyła wieś. „Gwałtowny atak Poznańczyków podziałał na nieprzyjaciela piorunująco, uciekli w popłochu, zostawiając moc zabitych i rannych." Nazajutrz rano silne oddziały ruskie, dowiezione z sąsiednich odcinków, podjęły kontratak, w którym kompanja poznańska miała duże straty i zluzowaną została przez grupę wielkopolską płk. Daniela Konarzewskiego. W dniu 18 marca kompanja ruszyła po obu stronach toru w lesie, wzięła w ataku cztery linje okopów nieprzyjacielskich i znów wśród znacznych strat (8 poległych, 21 rannych, 3 zaginionych) spełniła cel, oczyszczając tor kolejowy z Sądowej Wiszni do Gródka Jagiellońskiego. W zaciekłych walkach zdobyła dwie armaty, miotacz min i dwa karabiny maszynowe.

Piszący te słowa przebywał podówczas w charakterze wojennego sprawozdawcy „Słowa Polskiego" w tym krytycznym czasie na linji bojowej i miał sposobność okiem naocznego świadka stwierdzić szaloną wprost brawurę ataku Poznańczyków w zaciętej bitwie pod Bratkowicami koło Gródka Jagiellońskiego. W zaciekłej chwilowo walce oddziały „ukraińskie" poczęły szybko wycofywać się w kierunku południowo-wschodnim, a paniczny ich odwrót spowodował pęknięcie pierścienia nieprzyjacielskiego, rozerwanego od strony zachodniej, dzięki gwałtownemu impetowi Poznańczyków i wogóle grupy wielkopolskiej.

W dniu 20 marca kompanja odłączoną została od grupy gen. Aleksandrowicza i odesłana do Lwowa do dyspozycji bryg. Mączyńskiego. W rozkazie pożegnalnym podkreślono jej „czyny, pełne bohaterstwa, którem celowała podczas przebijania toru kolejowego". Autor opisuje serdeczne, gorące przyjęcie, jakie we Lwowie społeczeństwo zgotowało Poznańczykom. „Przechodziło ono najśmielsze oczekiwania."

W walkach pod Lwowem wyszczerbiły się mocno szeregi ochotniczej kompanji poznańskiej, to też uzupełniona i świetnie uposażona ruszyła 30 marca na nowe pozycje. Walczyła na pododcinku „ułan" na skrzyżowaniu gościńca stryjskiego z torem kolejowym i włączoną została do 1 pułku Strzelców Lwowskich, w którym tworzyła 4 baon. W pamiętnej ofensywie wielkanocnej 19 kwietnia, kompanja poznańska zajęła Kozielniki, Sichów i Zubrzę, odpierając ofiarnie a skutecznie kontrataki „żelaznych sotni". Pogrzeb poległych 22 Wielkopolan we Lwowie wyrósł do granic pedniosłej manifestacji narodowej. Po odpoczynku ruszyła 29 kwietnia do nowego ataku na północnym odcinku, brała udział w ataku od Zboisk, na Malechów, Laszki Murowane, Sroki i Prusy, 14 maja uderzyła na Zarudce, 20 maja na Jaryczów Nowy, gdzie wybitnie odznaczyła się. Zwycięskim szlakiem kroczyła dalej do Glinian, Olszanicy, Zalesia, w kierunku Złoczowa, a w dniu 30 maja — jak głosił raport bryg. Mączyńskiego — „w dalszym pościgu obsadziła, po złamaniu twardego oporu nieprzyjacielskiego w starych okopach rosyjskich, Moniłówkę koło Zborowa, Olejów, a w dniu 1 czerwca przekroczyła Seret pod Obarzańcami. W czasie tych walk otrzymała kompanja uzupełnienie z Poznania w sile 40 żołnierzy.

W połowie czerwca przerzuceni zostali Poznańczycy na najbardziej zagrożony odcinek, broniony przez dywizję płk. Sikorskiego w okolicy Chodaczkowa Wielkiego, a później do Berezowicy Wielkiej, gdzie w zaciętych walkach osłaniała odwrót dywizji, a następnie przyczyniła się niemało do powstrzymania pochodu nieprzyjacielskiego. Przerzucana na rozmaite zagrożone odcinki walczyła kompanja pod Zborowem, Olejowem, Kołtowem, Skwarzawą, a gdy po chwilowym odwrocie cały polski front przeszedł do akcji zaczepnej, na wielu polach walk stwarzała nowe dowody swego bohaterstwa, a za swój krwawy trud otrzymała od gen. Iwaszkiewicza pochwalne uznanie, była bowiem „wzorem i przykładem dla innych oddziałów swą walecznością, dyscypliną i spełnieniem swego trudnego zadania."

Przeniesiona następnie do Grupy Wielkopolskiej, pozostawała kompanja w Husiatynie do 5 sierpnia, a nazajutrz udała się w powrotną drogę do Poznania. W czasie od 16 marca do końca czerwca w kilkakrotnych ofensywach Poznańczycy zdobyli najwyższe pochwały dowódców, a gdzie się tylko zjawili, podnosili wszędzie ducha w formacjach. Przez cały czas walk przeszło przez kompanję 280 żołnierzy, z których poległo11, rannych było 58, do niewoli dostało się 7.

Tak w najogólniejszym zarysie przedstawia się udział kompanji poznańskiej w bojach o Lwów. Uczestnikom poznańskim w tych zaciętych walkach przepiękny pomnik postawił w swej, cytowanej powyżej, rozprawie ich towarzysz broni z owych chwil górnych a chmurnych, ówczesny plutonowy kompanji, dziś dyrektor Muzeum Raczyńskich w Poznaniu, doc. Dr. Andrzej Wojtkowski.

Aleksander Medyński



Model domu mieszkalnego dla uczestników przyszłorocznej Olimpjady w Berlinie.

KURJER GOSPODARCZO-SPOŁECZNY

Pożyczki

W „Monitorze Polskim" ukazało się zarządzenie ministra skarbu z dnia 15 z. m., przyznające prawa papierów pupilarnych obligacjom 6-procentowej pożyczki inwestycyjnej m. st. Warszawy z 1935 roku, emitowanej na sumę nominalną złotych w złocie 20 miljonów.

W „Monitorze Polskim" z dnia 30-go z. m. ogłoszono obwieszczenie ministra skarbu, w którem podaje się do wiadomości, że termin rozpoczęcia wymiany talonów od obligacji 5-proc. pożyczki konwersyjnej z 1924 roku ustalony poprzednio na dzień 1-go kwietnia 1935 roku, przesunięto na dzień 15 czerwca 1935 roku. Termin zakończenia wymiany, ustalony dawniej na dzień 31 marca 1936, przesunięto na dzień 15 czerwca 1936.

Len wywalcza swe prawa

Pragnąc przyczynić się do zwiększenia produkcji surowca lnianego, zrzeszony przemysł cukrowniczy zamówił na potrzeby najbliższej kampanji 1,760.000 worków lnianych do opakowania cukru. Dostawa całej powyższej ilości worków będzie uskuteczniona przez 6 fabryk krajowych. W ten sposób krajowy surowiec lniany ma coraz większe zastosowanie, co jest niewątpliwie objawem korzystnym z punktu widzenia naszej produkcji rolniczej.

Należy sobie życzyć, by w dostawie tej uwzględniony został również i teren Ziemi Czerwieńskiej.

Japonja importuje do Polski „długowieczność"

Do Warszawy nadeszły pierwsze transporty środków leczniczych importowanych z Japonji. Firmy farmaceutyczne w Tokio wysłały do Polski transport *tybetańskich ziół leczniczych* słynnych korzeni szen - szen, którym przypisywane są cudotwórcze własności lecznicze. Szen - szen uchodzi bowiem nie tylko za radykalne lekarstwo na płuca, ale także jako środek na długowieczność. Tybetańskie zioła przywożone są w różnych gatunkach, których cena waha się od 350 do 1000 złotych za kilogram.

W Poznańskiem bezrobocie wzrasta

Podczas, gdy w dniu 1 maja 1934 roku w Urzędach Pośrednictwa Pracy w województwie poznańskiem zarejestrowanych było 42.391 bezrobotnych (36.231 mężczyzn oraz 6.160 kobiet), ostatnio ogłoszona statystyka wykazuje poważny wzrosta stanu ,bezrobocia w Wielkopolsce, który wyraża się w cyfrze 59.567 (53.528 mężczyzn i 6.039 kobiet).

Cyfra ta uwzględniona zostanie prawdopodobnie w oficjalnej statystyce bezrobocia i zwróci zapewne uwagę czynników rządzących. Bądź jak bądź wzrost bezrobocia o 17.176 osób bezrobocia oficjalnego, w okresie sezonowym jest zjawiskiem nader niepokojącem.

Kronika gospodarcza

— W warszawskich owocarniach pokazały się pierwsze truskawki inspektowe. W rb. spowodu wyjątkowych chłodów i szkód wyrządzonych przez nie w ogrodnictwie, truskawki sprzedawane są po rekordowej cene 18 zł. za kg.

— Ministerstwo Przemysłu i Handlu w porozumieniu z Ministerstwem Rolnictwa i Reform Rolnych oraz Ministerstwem Spraw Wewnętrznych powołało Komisję Międzyministerjalną, której zadaniem będzie przestudjowanie doświadczeń, wynikłych z dotychczasowej działalności Kasy Targowej w Warszawie i ocena wartości instytucji Kas Targowych na tle warunków, panujących na naszym rynku mięsnym.

— Handel zagraniczny Niemiec w okresie styczeń — kwiecień r. b. wyniósł po stronie importu 1.475.7 milj. RM., po stronie eksportu zaś 1,307.2 milj. RM.; w ten sposób ujemne saldo wyniosło 168,5 milj. RM.

— Fabryki chemiczne na Górnym Śląsku podjęły produkcję niewyrabianego dotąd w Polsce materjału budowlanego. Jest to spoiwo cementowe, kwasoodporne, chroniące budynki narażone na szczególne zniszczenie. Dotąd cenny ten materjał budowlany sprowadzany był z zagranicy.

— Wobec ciągłego wysiedlania robotników polskich z krajów zachodnio-europejskich i wzmożonej reemigracji zwiększone zostały fundusze Ministerstwa Opieki Społecznej na doraźną pomoc dla wracających do Polski. W b. r. budżetowym wyasygnowana będzie na cel powyższy kwota 400.000 złotych.

— W „Dz. Ustaw R. P." opublikowane zostało rozporządzenie Ministra Spraw Wewn. z dnia 8 maja br., wydane w porozumieniu z Ministrem Skarbu w sprawie ulgowej spłaty zaległości w samoistnych daninach komunalnych. Rozporządzenie to, wydane na podstawie ustawy o spłacie zaległości podatkowych i oparte na analogicznych zasadach, co do rozporządzenia o ulgach w spłacie zaległości w podatkach państwowych — zostało już przez nas obszernie omówione.

— Donoszą z Katowic: Dyrekcja kopalni „Śląsk" zawiadomiła wydział rady zakładowej tej kopalni, że w najbliższym czasie redukuje 450 robotników.

— Zawarta została wielka tranzakcja zbożowa między Francją a Włochami. Eksporterzy francuscy sprzedali organizacji włoskiej dla importu zboża 50.000 tonn żyta z natychmiastowym terminem dostawy. Ceny wahają się w granicach pomiędzy 86 i 87 frs. za 100 kg. cif porty Italji.

— W Ministerstwie Skarbu podjęto już prace przygotowawcze dla układania preliminarzy budżetowych państwa na rok 1936/37. Departament budżetowy roześle w najbliższych dniach wszystkim urzędom centralnym t. zw. notę budżetową.

— W nowym rozkładzie komunikacji autobusowej wprowadzono inowacje, umożliwiające połączenia kolejowo - autobusowe. Autobusy prowincjonalne przybywające do Warszawy kursują obecnie na trasie dworzec Wileński — Dworzec Główny, tak aby umożliwić pasażerom przesiadanie się na pociągi.

— Według zestawień polskich eksporterów przetworów mięsnych w ub. m. sprawozdawczym wywieziono z kraju 504.300 kg. konserw szmalcu, bekonów i t. d. W porównaniu z poprzednim miesiącem eksport mięsny wykazał poprawę o 182,000 kg.

— Jak informuje prasa gdańska, po spadku funta angielskiego i dolara zadłużenie W. Miasta wobec zagranicy zmniejszyło się do 54.5 milj. guldenów. Obecnie po dewaluacji guldena zobowiązania W. Miasta wzrosły do 80 miljonów guldenów.

— Senat włoski uchwalił budżet na rok 1935/36, przewidujący 19.645 miljardów wydatków o 17.988 miljardów dochodów, czyli okrągło 1.7 miljarda niedoboru.

W ostatnich dwunastu latach inwestowały Włochy okrągło 31.4 miljardów lirów w robotach publicznych. Dług publiczny Włoch wynosi okrągło 128.3 miljardy lirów.

GIEŁDA LWOWSKA

Giełda zbożowa.

Na Giełdzie obroty w pszenicy, jęczmieniu, owsię, życie, ziemniakach, hreczce, mące, otrębach, oraz egzekutywne kupno otrąb.

Ceny naogół niezmienione.

Tendencja skłania się ku zniżce, usposobienie spokojne.

Ceny paritas Podwołoczyska	od	do
Żyto jednol.	15.25	15.50
Żyto zbior.	14.75	15.00
Jęczmień jednol.	13.75	14.00
Jęczmień przemiałowy	18.25	18.50
Owies jednol. niezadeszcz.	18.00	18.50
Owies jednol. lekko zadeszcz.	17.25	17.50
Owes zbior. lekko zadeszcz.	16.75	17.00
Owies jednol. zadeszcz.	16.50	16.75
Owies zbior. zadeszcz.	16.00	16.50
Kukurudza kraj.	22.00	22.50
Bobik	15.25	15.75
Wyka czarna	27.00	28.00
Wyka szara	25.00	26.00
Hreczka przemiałowa	17.75	18.00
Kasza hreczana	31.00	33.00
Proso krajowe	20.00	21.00
Mąka żytnia I. gat. do 55 proc.	24.00	24.50
Mąka żytnia I gat. do 65 proc.	23.50	24.00
Mąka żytnia II gat. sitk. do 70 proc.	15.25	15.75
Mąka żytnia razowa do 95 proc.	17.75	18.25
Mąka żytnia pośl. ponad 70 proc.	14.00	14.50
Otręby pszenne grube	9.00	9.50
Otręby pszenne średnie	9.00	9.25
Otręby pszenne miałkie	9.75	10.25

Loco wagon Lwów	od	do
Żyto jednol.	17.25	17.50
Żyto zbior.	16.75	17.00
Jęczmień przemiałowy	15.25	15.50
Owies jednol. niezadeszcz.	20.00	20.50
Owies jednol. lekko zadeszcz.	19.50	19.75
Owies zbior. lekko zadeszcz.	19.00	19.25
Owies jednol. zadeszcz.	18.75	19.00
Owies zbior. zadeszcz.	18.25	18.75
Mąka pszenna gat. I—B	34.00	34.50
Mąka pszenna gat. I—C	32.50	33.00
Mąka pszenna gat. I—D	31.00	31.50
Mąka pszenna gat. I—E	30.00	30.50
Mąka pszenna gat. II—C	28.50	29.00
Mąka pszenna gat. II—D	27.00	27.50
Mąka pszenna gat. II—E	26.00	26.50
Mąka pszenna gat. II—F	25.00	25.50
Mąka pszenna gat. II—G	21.50	22.00
Mąka pszenna gat. III—A	17.00	17.50
Mąka pszenna gat. III—B	13.00	13.50
Mąka pszenna razowa	22.50	23.00
Mąka żytnia I Gat. do 55 proc.	28.25	28.75
Mąka żytnia I Gat. do 65 proc.	26.75	27.25
Mąka żytnia II Gat. sitk. do 70 proc.	17.75	18.25
Otręby pszenne średnie	10.00	10.50
Kasza jęczmienna	25.00	26.00
Pęcak	25.00	26.00

Inne kursy niezmienione.

Giełda pieniężna.

Obroty w dewizach Nowy York i Paryż.

Dolar około zł. 5.39.

Giełda nabiałowa

Masło deserowe formowane hurt 2.50 zł., detal 2.80 zł., masło deserowe w blokach hurt 2.30 zł., detal 2.60 zł., masło II sorty hurt 2.10 zł., detal 2.40 zł.

Śmietana kwaśna i słodka hurt 80 gr., detal 1.00 zł.

Jaja hurt 2.60 zł. kopa, sztuka 4 i pół gr.

Mleko litr 16 gr. hurt, 18 gr. detal.

Chwasty na niwie mowy ojczystej

(Dokończenie)

Pamiętamy z czasów szkolnych, że i wówczas poniektóry uczeń nie wyczuwał różnicy w brzmieniu wspomnianych zgłosek, i na łacinie odmieniał np. *„hic"* wymawiając *„chic"*, ku zaśmiewaniu się w kułak całej klasy.

Ale i przy równobrzmieniu zgłosek — np. *rz, ż:* nie można dla widzimisię „fonetyki" pomijać pochodzenia wyrazu i pisać np. *nie - żyt* (chrześcijanin) i *nieżyt* (np. kiszek), gdy już w drugim przypadku musiałoby się pisać: nie - żyda i nieżytu; *wietrzny* pisać: *wieczny;* „sfonetyzować" w pisowni wyraz: *rządny,* gdy żądny znaczy co innego, bo wytworzyłoby się jedynie zamęt chwilowy, bez żadnego zgoła pożytku i bez najmniejszych widoków uznania tej „reformy" przez społeczeństwo.

Uproszczenie w pisowni możnaby zastosować jedynie przy zgłoskach: *sz, cz, rz* — przez oznaczenie *litery z* kropką, jak przy pisowni ż.

Zatem: możnaby pisać bez żadnej ujmy dla wspomnianych wyżej względów — a natomiast z dużą korzyścią, w oszczędności czasu i — papieru:

„řeč, moře (może), řąd, skřętny, šeroki, šeršeń, čerwień, čaša..."

Możnaby ostatecznie — równie bez żadnej ujmy — wysadzić „i" nad poprzednią literę w wyrazie: w kształcie przecinka — jak to już istnieje przy spółgłoskach ś, ć, ź, ń, w niektórych ich formach — np. „samotrzeć (trzeci) boleść, przyjaźń itp. Oczywiście, możnaby je usunąć w ten sposób, tylko tam, gdzie to „i" nie jest z naciskiem wymawiane i wyraźnie, lecz miększy w wymowie jedynie poprzednią literę. A więc: „nijak, boleści, drugi, nigdy" — ale:

„ńe wem, ćy nawet ńe narušająca žadnych zasad, taka zmana pisowni přyjęłaby šę w społećeństwe našem wobec znanej jego ućućowej zachowawćośći."

Ale ta zachowawczość jest bardzo dziwna, bo zanika, gdy chodzi wogóle o jaki przemyt z „Zachodu" — a jak w danym razie — jego wyrażeń, które powinne nam być — z nielicznymi może wyjątkami — niepotrzebne, skoro posiadamy własny, aż nadto zasobny skarbiec wyrazów, mowy ojczystej.

Te zaspy cudaków powstają nieinaczej, jak w ten sposób, że ktoś, chcąc *popisać się*, wobec swoich słuchaczy, czy czytelników znajomością słownika obcego, lub nie mogąc dobrać wyrazu potrzebnego z powodu niedostatecznej znajomości mowy polskiej — użyje go w obcem brzmieniu. Po nim powtórzy to ten i ów — z tych samych względów, lub nierozwagi — a reszty dokona już pęd *bezmyślny* ku naśladownictwu — czyli tzw. moda.

Z nierozważnego też naśladownictwa powstają i utrwalają się w mowie naszej

błędy gramatyczne,

których zasten jest też niemały, a powiększany coraz nowymi przybyszami.

Świeżo utrwala się np. odmiana rzeczow. „dzień" w l. mn. na: *te dni* („przeciwgruźlicze" — itp.). Tak pisze się na plakatach i w dziennikach; no — i tak mówi się — zamiast: *te dnie*, tych dni (a nie tych dniów, jak należałoby mówić, gdyby 1. przyp. l. mn. był dni) — jak cień, cienie, tych cieni — itp.

Zgon zamiast *skon*, dawniej już zagnieżdżony nawet w poważnych pismach. Zgon pochodzi od gonić (zagon, wagon, przegon) i w tem znaczeniu jest używany — np.: zgon trzody (z połonin; na targ; z pastwiska) — a „zgonnik" oznacza wysłannika rzeźnika, który dla niego skupuje świnie i dostawia je (nie zaś jakiegoś umrzyka).

Skon zaś pochodzi od konać, koniec (dokonać, skończyć — i jedynie w tem brzmieniu może być używany na oznaczenie kresu żywota.

Gwoli zamiast *kwoli*, bo mówi się ku woli (k'woli) a nie gu woli (g'woli). To jasne!

Ogólnik, zamiast *okólnik;* mówi się „koło" — zatem i wszystkie pochodnie muszą zatrzymać *k* — bo niema powodu do jakiejś jego przemiany.

Na sąd ucha nie można zdawać się w żadnym wypadku, bo ucho przyzwyczaja się łatwo nawet do niewłaściwych brzmień i rażących inne ucho — jak: „gnot, pokojów, nastrojów, dzwona — itp.

I na odwrót: razi je — gdy nie wsłuchało się — wymawianie nawet poprawne wyrazów: np. *„roków"* (pięć roków), bo ktoś, kiedyś, użył w przenośni określenia: *„lat"* — tak, jak teraz słyszy się już nierzadko: „wiosen" (...liczy 20 wiosen) — a to określenie przenośne utrwaliło się, rugując nawet właściwe.

Takich przykładów możnaby naliczyć bardzo wiele, bo jest b. wiele wyrażeń, które wypadły z używania; zmieniły znaczenie swoje pierwotne (*„koniecznie)* — lub zmieniając je,, wypożyczały się w pewnych postaciach gramatycznych innym bratnim swoim wyrazom (*„dobry* — dobrzejszy...; *lepy* — *lepszy;* gory, *zły,* — lżejszy... *gorszy"...)* — z niemałą szkodą dla skarbca mowy. Tak np.: jeżeli ktoś powie, że „nie wyjeżdżał przez 3 lata", a miał na myśli istotnie „lata" — tj. pory roku, to musi to odpowiednio bliżej określić, bo inaczej zrozumi słuchający niechybnie, że mówi o *„3-ch rokach"*...

Zamiast więc bogacić słownik własnej mowy, to działaliśmy w bezmyślnej psocie — acz mimowoli — na ubożenie jego — zasilając go natomiast bardzo obficie w wyrazy obce...

Niestety, zauważyć można i dzisiaj tosamo! Wystarczy przysłuchać się gwarze uczniowskiej (zwłaszcza wśród egzaltowanych panienek), ile tam razy zostanie wymówiony wyraz *„strasznie"* — w znaczeniu „bardzo". Jest więc ktoś strasznie miły i strasznie brzydki; jest strasznie ciepło i strasznie zimno — itp. Nie byłoby w tem nic „strasznego" — ale już słyszeć się daje ten przysłówek i w odczycie radjowym i widzieć daje się tu i ówdzie po pisemkach, użyty w znaczeniu wyżej podanem.

Wł. Jenik

Kij w mrowisku

Na marginesie żydowskiej napaści na pamiątkową Księgę Mieszczaństwa Polskiego w Stanisławowie

Motto:

„Wolno Polakom gruzem zniszczenia przysypać Polskę, wolno ją przefrymarczyć i zdradzić, ale nie wolno omijać żydowskiej karczmy i żydowskiego sklepu, bo byłby to bojkot żydów, a bojkot żydów to grzech najstraszniejszy pod słońcem..."

(Jonicz: „Judea Wojująca")

Wydana ostatnio „Księga pamiątkowa mieszczaństwa polskiego w Stanisławowie" jest bodaj czy nie *pierwszą publikacją tego rodzaju, przedstawiającą obraz całokształtu dziejów polskiego mieszczaństwa w tem kresowem mieście, na przestrzeni — od chwili założenia miasta, po rok 1934.* Księga ta jako praca zbiorowa kilku autorów (dokładnem omówieniem Księgi zajmiemy się osobno. Red.) między in. zawiera obraz dzisiejszego stanu mieszczaństwa polskiego w Stanisławowie, oraz groźny rozwój elementu obcego, a zwłaszcza żydowskiego.

Wydając Księgę pamiątkową byliśmy przygotowani na jak najgorsze ataki ze strony żydowskiej, *bo rzeczą zrozumiałą jest — że wskazanie mieszczaństwu polskiemu źródła jego niepowodzeń i wzrastającego upadku wzbudzi nienawiść i ataki wściekłości u tych, którzy są tego przyczyną.*

Pierwsza jaskółką irytacji żydowskiej był w 2 nr. żydowskiego tygodnika „Słowo" z dnia 27 kwietnia br. artykuł p. t. *„Importowany towar"*, w którym to artykule anonimowy autor - żyd — z wrodzoną swej naturze i etyce powiedzmy — napaścią, atakuje wydawców i autorów wspomnianej księgi, wyzywając ich od „hitlerowców", wskazując na „zasługi" żydowstwa (jakie?), a w końcu i grożąc. Ostatecznie wolno psu na Pana Boga szczekać, wolno i Żydom pienić się ze złości. Nas to ani ziębi, ani grzeje, a na stek bezmyślnych i ordynarnych bzdur nie myślimy reagować. Ale Żydzi nie mają spokoju. *Kłują ich w oczy wykresy graficzne, obrazujące ich rozwój, cyfry i statystyki działają na nich jak czerwona płachta na byka, bo przecież to wszystko jest widoczne, to wszystko obrazuje ich siłę i wzrastającą potęgę, a oni przecież wolą działać z ukrycia i bez rozgłosu.* Stąd też w następnym nr. „Słowa" z dnia 4 maja br. w czteroszpaltowym artykule pt. *„Domorosła Hitlerja"*, niejaki p. adw. dr. M. Salz, ciska gromy na wydawców Księgi, a zwłaszcza na autorów, co więcej, stara się przekonać polskie mieszczaństwo o wzniosłej (?!) roli żydowstwa, przybiera na siebie raz szaty Katona, raz proroka, wymyśla, grozi — jednem słowem szalcje.

Na argumenty p. Salza nie myślimy odpowiadać (z któremi zresztą zawsze Żydzi występują), ponieważ niejednokrotnie już udowodniliśmy ich bezpodstawność i nieprawdziwość. Nie dziwimy się też, gdy Żydzi stale wychwalają i podnoszą swoje rzekome zasługi, nie dziwimy się, bo b. dobrze ich znamy, a takiem postępowaniem dają jeszcze jeden dowód swej etyki i swego charakteru.

Jak rzeczywiście te „ich" zasługi wyglądały i wyglądają? Czy p. Salz pisząc o pracy społecznej Żydów dla dobra Polski, *miał na myśli wywrotową robotę komunistyczną w całości przez Żydów prowadzoną? Czy rozbudową miast Polski nazywa p. S. rozrost żydowskiego przemysłu i handlu, gromadzenie wielkich kapitałów w rękach żydowskich, które pozatem przeważnie lokowane są w bankach zagranicznych?* A gdzie te twory żydowskiego ducha, które wedle p. S. tak przyczyniły się do podniesienia kultury polskiej? *Czy może pornograficzno - komunistyczne wiersze Tuwima, a może twórczość Słonimskiego, szkalująca Polaków, lub może erotyczno - seksualne brednie Krzywickiej, czy może twory ducha p. Szlomy Asza szkalującego Polskę w czasach dla państwa najgorszych — bo w chwili tworzenia się państwa polskiego, te łajdackie enuncjacje i kłamstwa wypisywane w prasie zagranicznej,* czy może one przyczyniły się do podniesienia polskiej kultury? Czy siła życiodajną miast są *żydowscy fabrykanci, wyzyskujący polskiego robotnika - nędzarza do ostatniej kropli krwi?* Czy pisząc o czynnym udziale Żydów, ich wysiłkach o odrodzenie i odbudowę państwa polskiego, o ich ofiarności nieziemnej, „przelanej" krwi, miał p. Salz na myśli *tych Żydów, którzy w tak niedalekiej przeszłości za czasów „inwazji ukraińskiej" stanowili klikę denuncjantów i szpiclów, gorącą wodą oblewali orlęta lwowskie, strzelali do Polaków z okien itp.* — o czem wspomina choćby Komendant obrony Lwowa bryg. Mączyński w dziele pt. „Boje Lwowskie". *Czy znane są p. S. komunikaty Sztabu Generalnego, w których nie jeden raz jest wspomniane o roli, jaką Żydzi odgrywali w czasie walk o naszą wolność.* Jeżeli to, o czem wspomniał, miał p. Salz na myśli pisząc o roli Żydów, to nieomylił się wcale.

Rumieniec wstydu pokrywa oblicze szanownego autora artykułu „Domorosła Hitlerja", gdy czyta w Księdze o tem, że inteligencja żydowska jest obcym elementem, od którego w prasie, literaturze itp. otrzymuje się pokarm duchowy skażony obcemi naleciałościami, obcemi polskiej etyce i religji. *Czy rumieniec ten wynika z tego, że Żydzi od dwóch tysięcy lat przybywający w krajach diaspory, nie potrafili, względnie niechcieli i niechcą się zasymilować?* Czy może dlatego, że *wszystko zło widoczne, pochodzi właśnie od tych przybyszów ze wschodu, którzy niczego dobrego Polsce nie dali a stali się warstwą pasorzytującą na polskim organizmie.* Nie jest to propagandą rasowej nienawiści, importowaną z nazistycznych Prus — jak twierdzi p. S. — *ale jest to zdrowym odruchem samoobrony, przed zalewem żydowstwa, które w Polsce zbyt dobrze się czuje i które coraz bardziej porasta w piórka.*

„Tylko rasowe zaślepienie może dyktować drogi wyjścia zakreślone Księgą pamiątkową, prowadzące w myśl swój do swego do bojkotowania przedsiębiorstw żydowskich" — powiada p. Salz, *który sam napewno nie kupuje u Polaków, lecz popiera firmy żydowskie. Nie „rasowe zaślepienie", tylko dojrzałość narodowa, przewidzenie i zdanie sobie sprawy z grożącego niebezpieczeństwa,* dyktowały autorom Księgi hasła „swój do swego". *Grożenie zaś, że społeczeństwo żydowskie zostanie zmuszone z naszej strony z „konieczności" do samoobrony* i podjęcia tych haseł, jest tylko *mrzonką i stekiem czczych słów.* Żydzi od dawna stosują już hasła „swój do swgo", a to, że „inteligencja" żydowska kupuje w polskich wędliniarniach, spowodowane jest tem, że żydowskich wędliniarń niema.

Nazywanie zaślepieniem rasowem, ignorancją i perfidją intencyj autorów Księgi, twierdzenie i *czynienie zarzutu państwu polskiemu, że inteligencja żydowska nie ma dostępu do urzędów państwowych, mogło właśnie powstać w głowie tylko człowieka, który jest obcy wszystkiemu co polskie, który sam jest zaślepiony w swym rasowym szowinizmie, a widząc dowody roboty żydowskiej czarno na białem,* podnosi lament i krzyk i perfidnie stara się przekręcić kota ogonem, bo *wie, że racja i słuszność nie są po stronie jego.*

Nazywanie autorów Księgi karjerowiczami, którzy usiłują przeszczepić na grunt stanisławowski niegodne cywilizacji XX wieku metody średniowiecza w stosunku do ludności żydowskiej, powoływanie się na polskie społeczeństwo i najpoważniejsze jednostki w mieście, by odrzuciły ze wstrętem Księgę pamiątkową Mieszczaństwa Polskiego, na nic się nie przyda. *Księga ta będzie brewiarzem i elementarzem zarazem dla polskiego mieszczaństwa w Stanisławowie. Najpoważniejsze jednostki przyjęły ją bardzo życzliwie.* Pobożne życzenie p. mecenasa Salza, „oby pamięć o Księdze pamiątkowej jak najprędzej zgasła", jest dla nas zupełnie zrozumiałe, *mamy jednak nietylko nadzieję, ale niezłomne przekonanie, że pamięć o tej księdze nietylko nie zgaśnie, ale zajaśnieje blaskiem na całą Polskę. Księga ta — to pierwsza cegiełka polskiego mieszczaństwa w Stanisławowie,* do budowy silnego i niezależnego polskiego społeczeństwa.

Wszelkie *ataki ze strony żydowskiej, rozbija się o uświadomione narodowo - polskie mieszczaństwo, które już zrozumiało, czem jest żydowstwo.*

C. de H.

Na fali dnia

Nie udało się

Niedawno temu w Szwajcarji zakończył się głośny proces o „Protokoły Mędrców Sjonu". W roli oskarżyciela występowali żydzi, którzy niespodziewanie uzyskali korzystny dla siebie wyrok. Miało to być ich rehabilitacją.

Powtarzam: miało być, bo żadną miarą, nijak, ani rusz — nie jest. „Szkoda każde jedno słowo", jakby powiedział lwowski batjar. Taka paskudna historja, takie wielkie „J'accuse!" nie da się pierwszym lepszym wyrokiem załatwić.

Całej tej szopie z „Protokołami" sporo pikanterji nadaje fakt, że najlepiej zdają sobie sprawę z beznadziejności takich jak wspomniany proces poczynań — właśnie sami żydzi. Nie udało się...

Bez żartów.

Oto co pisze np. żydowski „Nowy Dziennik":

„Poza chwilowem uczuciem skromnej satysfakcji — pisze organ sjonistyczny — nie mamy powodu do trumfu z racji wyroku berneńskiego. Człowiek rozsądny, który dostanie Protokuły do rąk, i tak wyrzuci je z pogardliwym uśmiechem na śmietnik, natomiast człowiek tępy i zatruty nienawiścią, uzna je za świętość, choćby sto wyroków potępiających orzekło, że Protokuły są skończonym absurdem. Czy wyrok sądowy przekona takiego Fleischbauera, albo Adolfa.., Nowaczyńskiego? Nigdy w życiu. Jeden z drugim powie sobie: albo Żydzi przekupili sąd, albo też, uznawszy nawet Protokuły za skończony absurd, powie, jeśli zna łacinę: Credo quia absurdum. Wierzę bo to absurd".

Niema co, żydzi doskonale wiedzą, co można o nich słusznie sądzić. To też jako człowiek „tępy i zatruty" mogę tylko żydowskiemu pismu przyklasnąć.

A ponieważ przypadkowo znam łacinę, powiadam: credo!

TADDY

KURJER SPORTOWY

Jak będzie wyglądać wioska olimpijska?

Choć od Olimpjady dzieli nas jeszcze przeszło rok, to jednak na terenie jej, w Berlinie, wre nieustająca praca i przygotowania. Ostatnio zaczęto budować tak zw. Wioskę Olimpijską w odległości 14 klm. od Berlina. Znajdzie w niej pomieszczenie ponad 3.000 zawodników, reprezentujących 48 państw, co jest cyfrą rekordową. (Dotychczas najwyższą cyfrą państw, biorących udział w Igrzyskach Olimpijskich była 42 w Igrzyskach w Los Angeles w r. 1932). W wiosce tej będą mieszkać jedynie mężczyźni, gdyż zawodniczki znajdą pomieszczenie w samym Berlinie.

Wioska olimpijska będzie posiadać ponad 150 domków, z których każdy będzie miał 10 pokoi dwuosobowych, wielkości 3×4 m., tusz i umywalnie. Ponadto dla każdej reprezentacji państwowej będzie przeznaczone osobne biuro z telefonem.

Poza temi domkami mieszkalnemi będzie wybudowany jeden wielki gmach, w którym znajdować się będzie 40 kuchen i kilkanaście dużych sal jadalnych. Ponadto stanie obok 4 budynki z wannami i gabinetami fryzjerskimi.

W środku wioski zostanie urządzony wielki plac sportowy, oraz duży budynek z salą gimnastyczną dla celów trenningowych.

Poza zawodnikami w wiosce olimpijskiej będzie mieszkać po 30 młodych studentów z każdego kraju, biorącego udział w Igrzyskach, którzy zjadą na zaproszenie i koszt Niemieckiego Komitetu Olimpijskiego.

Wkońcu dla utrzymania należytej kontroli i porządku każda reprezentacja państwowa otrzyma przewodników t. zw. strażników honorowych z pośród akademickiej młodzieży niemieckiej, którzy będą władali w słowie i piśmie językiem danego narodu.

Jak widzimy i w tym kierunku Niemcy chcą prześcignąć wszystkie dotychczasowe Olimpjady.

W.

35 PAŃSTW W IGRZYSKACH AKADEMICKICH

W dn. 10 do 18 sierpnia b. r. odbędą się w Budapeszcie międzynarodowe igrzyska akademickie, w których startować mają zawodnicy 35 państw. Dokładny program konkurencji akademickich przedstawia się następująco: 15—18 sierpnia l. atletyka, 10—15 sierpnia — pływanie, 11—17 sierpnia — szermierka, 15—17 — tennis, 10—18 piłka nożna, 10—11 wioślarstwo, 10—14 gimnastyka, 10—18 koszykówka i rugby.

Program obejmuje również zawody kobiece w l. atletyce, pływaniu, szermierce, tennisie i gimnastyce.

WNIOSKI POLSKIE NA MIĘDZYNARODOWY KONGRES ŁYŻWIARSKI

W dniach 3—7 czerwca b. r. odbędzie się w Sztokholmie międzynarodowy kongres łyżwiarski, na którym Polskę reprezentować będzie prawdopodobnie urzędujący prezes Pol. Zw. Łyż., p. Nehring.

Na kongresie tym Polska przedstawi szereg wniosków, a mianowicie: wprowadzić do programu mistrzostw Europy i mistrzostw świata konkurencje kobiece w jeździe szybkiej, oraz zmienić sam sposób rozgrywania mistrzostw Europy i świata.

Pozatem Polska proponuje wprowadzenie do ewidencji rekordów światowych biegów męskich na wytrzymałość, a mianowicie: biegu godzinnego i biegu maratońskiego (42 klm. 195 mtr.), oraz — biegów kobiecych na 3000 i 5000 mtr.

Jest rzeczą niezmiernie charakterystyczną, że Norwegja, która dotychczas opierała się się wprowadzeniu do oficjalnych zawodów międzynarodowych — biegów kobiecych, głosując w tym zakresie przeciwko wnioskom polskim, zgłaszanym na poprzednich kongresach, obecnie zgłosiła wniosek na tegoroczny Kongres, żeby dopuścić do programu mistrzostw Europy i mistrzostw świata biegi pań na dotychczas uznanych trzech dystansach: 500, 1000 i 1500 mtr. Jak widzimy z przytoczonych wyżej propozycji polskich na ten sam Kongres — wnioski polskie w tym zakresie idą jeszcze dalej.

MIGAWKI OLIMPIJSKIE

— Do zimowych igrzysk olimpijskich w Garmisch Partenkirchen zgłosiły się dotychczas 22 państwa, o 4 więcej, niż w Lake Placid. — W wszystkich konkurencjach zimowych biorą udział obok Niemiec, Ameryka, Anglja, Francja, Holandja, Włochy, Kanada, Norwegja, Austrja, Polska, Szwajcarja i Czechosłowacja, podczas gdy Belgja, Bułgarja, Finlandja, Jugosławja, Łotwa, Rumunja, Hiszpanja, Szwecja, Turcja i Węgry obsyłają jedynie niektóre konkurencje.

— W Garmisch Partenkirchen, gdzie zostaną rozegrane w przyszłym roku zimowe igrzyska olimpijskie, przebywa Międzynarodowa Komisja, wydelegowana przez Międzynarodowy Związek Narciarski, dla ostatecznego załatwienia sprawy narciarskich tras olimpijskich. Szczególną uwagę zwrócono na trasy biegu zjazdowego i slalomu.

— Nietylko szybownictwo, ale i lotnictwo reprezentowane będzie na Olimpjadzie. Naturalnie nie na zawodach, ale w pokazowym zlocie samolotów sportowych w dniu otwarcia Igrzysk. Komitet Olimpijski Niemiecki rozpisał już do związków sportowych wszystkich państw i do Aeroklubów odezwy, nawołujące wszystkich sportowych pilotów na samolotach turystycznych do przybycia do Berlina w okresie Olimpjady.

CO DZIEŃ NIESIE?

22 MAJA
Wsch. sł. g. 3 33 m
Zach. sł. g. 7 31 m

Środa
Heleny
Czwart Dezyderjusza

Gdzie i co kupię?

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Środa, 22. 5. g. 7.30 „Opera w Kratkę".
Czwartek, 23. 5. g. 7.30 „Opera w Kratkę".
Piątek, 24. 5. g. 7.30 „Opera w Kratkę".

TEATR ROZMAITOŚCI

Środa, 22. 5. g. 7.30 „Pierwsza sztuka Fanny" Premjera.
Czwartek, 23. 5. g. 7.30 „Pierwsza sztuka Fanny".
Piątek, 24. 5. g. 7.30 „Pierwsza sztuka Fanny"

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: „Nie chcę wiedzieć kim jesteś".
ADRIA: „Branka syna puszczy".
ATLANTIC: „Dziewczęta w mundurkach".
CASINO: „Mężowie do wyboru".
COLOSSEUM: „Burza nad Wołgą" oraz rewja.
CHIMERA: „Roześmiane oczy".
GRAŻYNA: „Skradziony głos".
KOPERNIK: „Bal w Savoyu"
MARYSIEŃKA: „Żyd Süss".
MUZA: „Dwaj hultaje" Flip i Flap.
MIRAŻ: „Wschód słońca" i „Csibi".
PALACE: „A. B. C. Miłości".
PAN: „Młody las".
PAX: „Drewniane Krzyże" oraz tygodnik PAT.
RAJ: „Świat się śmieje".
STYLOWY: „Dama z Moulin Rouge" i rewja.
SŁOŃCE: „Człowiek małpa" oraz rewja.
ŚWIT: „Kobiety w jego życiu" i „Co mój mąż robi w nocy"
WANDA: „Zakazana melodja"

KOMUNIKATY TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI. Dziś w środę 22 bm. w Teatrze Wielkim o g. 7.30 komedja muzyczna Romana Niewiarowicza pt. „Opera w Kratkę" z muzyką Hermelina i Munda. Beztroskie spędzenie wieczoru, wiele pięknych melodyj. Reżyserja Wł Radulskiego, obsada premjerowa.

Jutro „Opera w kratkę"

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś 22 w środę o godz. 7.30 premjera jednej z najbardziej jędrnych i żywych komedji. G. B. Shawa pt. „Pierwsza sztuka Fanny" przygotowana z niezwykłą starannością tak pod względem gry aktorskiej jak i pod względem plastycznym. Sztukę tą określić można krótko jako problem buntu młodych przeciwko starym przekazany nam piórem wiecznie młodego autora. W komedji tej której reżyserję objął Konstanty Tatarkiewicz, główne role kreują najcelniejsze siły z zespołu artystycznego Teatrów Miejskich w osobach pp. Kossockiej, Martini, Niczewskiej, Różyckiej, Wierzejskiej, oraz pp. Berskiego, Bobrowskiego, Guttnera, Kańskiego, Krasnowieckiego, Kaczmarskiego, Przystawskiego, Stępowskiego, Składanka, Tatarkiewicza i Ulrycha.

Jutro „Pierwsza sztuka Fanny".

NIEDZIELNA POPOŁUDNIÓWKA W TEATRACH MIEJSKICH. Teatr Wielki. W niedzielę 26 bm. o godz. 3.30 jako przedstawienie popularne po cenach najniższych „Mój Kochany głuptasek".

NAJBLIŻSZE PREMJERY W TEATRACH MIEJSKICH. W Teatrze Wielkim w pełnym toku próby arcyciekawej sztuki pt. „Studentka" Wicky Baum według powieści tej samej autorki pod tym samym tytułem. W roli tytułowej wystąpi gościnnie Irena Eichlerówna. Reżyserję ujął w swoje ręce Bronisław Dąbrowski zaś stronę plastyczną opracowuje Władysław Daszewski.

Równocześnie w Teatrze Rozmaitości w przygotowaniu arcyzabawna komedja L. Hirschfelda „Szwedzka zapałka", której premjera odbędzie się w czasie najbliższym.

Kronika lwowska

Wielce humanitarna instytucja zagrożona

(—) Lwowskie Towarzystwo Ratunkowe, utrzymujące od wielu lat instytucję „Pogotowia Ratunkowego", zapisało się złotemi głoskami na kartach niesienia pomocy doraźnej ludności miasta i jego peryferyj. Bogatą posiada tradycję i jak najlepszej zażywa opinji w społeczeństwie, któremu służy ofiarnie i nieznużenie, dniem i nocą, spiesząc na miejsce wypadku i niosąc ulgę tym, którzy jej nieodzownie i w pierwszej chwili potrzebują.

Na tę niesłychanie humanitarną pracę „Pogotowia Ratunkowego" wskazują najlepiej miesięczne sprawozdania z jej działalności. Leży przed nami sprawozdanie takie za ubiegły miesiąc. Cyfry najlepiej mówią o tej dobroczynnej pracy. W przeciągu ostatniego miesiąca udzielono pomocy 1356 osobom, na mieście 519, w ambulatorjach 839, mężczyznom 638, kobietom 550, dzieciom 168, odwieziono do szpitali 386, odwieziono do domu 64. W nagłych zasłabnięciach udzielono pomocy w 116 wypadkach. Zaopatrzono ran ciętych i kłutych 391, itd.

Tak bardzo humanitarna instytucja pracuje obecnie wśród nadzwyczaj trudnych warunków.

Wyschły wszystkie subwencje rozmaitych instytucyj finansowych, banki i kasy oszczędności, które przed wojną a nawet w pierwszych latach powojennych łożyły znaczniejsze kwoty na utrzyanie „Pogotowia", wstrzymały obecnie dotacje, cyfra członków wspierających opłacających roczną wkładkę 3 zł, maleje, jedynem oparciem jest subwencja Miasta. Nie może ona jednak ani w części zapewnić „Pogotowiu" jakiej takiej podstawy egzystencji. Celem dalszego prowadzenia tak bardzo dobroczynnej działalności wprowadzono na „Pogotowiu" jak najbardziej posunięte oszczędności kosztem lekarzy i sanitarjuszy. Dwa samochody sanitarne, które w ustawicznym są ruchu, uległy takiemu zniszczeniu, iż właściwie są już niezdolne do użytku. Lwowskie „Pogotowie Ratunkowe" znalazło się obenie w bardzo trudnem położeniu. Instytucje finansowe, oraz szerokie koła społeczeństwa niewątpliwie pospieszą mu z pomocą...

Z „Koła Ministrantów"

przy Kościele M. B. Ostrobramskiej na Górnym Łyczakowie

Życie katolickie na terenie Górnego Łyczakowa postępuje z dnia na dzień naprzód. Nie przeminęło jeszcze echo niedawnej uroczystości poświęcenia lokalu ofiarowanego przez Magistrat na cele wychowawcze XX. Salezjanów, a już znowu święciliśmy nową uroczystość w nowo poświęconym lokalu.

Oto dzięki usilnym zabiegom prezesa „Koła Ministrantów" p. Andrzeja Glińskiego, oraz dzięki pomocy rodziców, członków powyższego Stowarzyszenia urządzono „ministrantom" tradycyjne „Święcone", które zgromadziło przeszło 100 osób z łaskawym udziałem Ks. Jana Świerca Dyrektora XX. Salezjanów i J. W. P. Radcy K. Mazurkiewicza. Samą uroczystość poprzedziło tradycyjne poświęcenie stołu przez X. Dyrektora, oraz odśpiewanie staropolskiej pieśni „Wesoły nam dziś dzień nastał"...

W toku uroczystości przemówił na cześć Ks. Dyrektora p. Fr. Cavour, em. urz. Magistratu, podnosząc zasługi Czcigodnego Księdza około rozwoju życia katolickiego w naszej dzielnicy, poczem wzniesiono toast na cześć X. Dyrektora. Następnie odśpiewali „ministranci" „Cześć Marji". Podniosłą i wesołą tę uroczystość zakończyła druga przemowa p. Cavoura na cześć p. Mazurkiewicza, oraz zebranych Gości z podziękowaniem za łaskawe przybycie i za pomoc w urządzeniu powyższej uroczystości. W końcu odśpiewano Hymn Narodowy. Wszystkim łaskawym Ofiarodawcom, którzy datkami uprzyjemniali biednej młodzieży tę uroczystą chwilę Zarząd „Koła Ministrantów" składa serdeczne „Bóg zapłać".

Odznaczenia w L.O.P.P.

Kapituła odznaczeń L. O. P. P. w Warszawie przyznała zasłużonym członkom i działaczom L. O. P. P. odznaki honorowe.

Z województwa lwowskiego otrzymali odznakę I. stopnia starosta i dyrektor dr. **Łahociński** z Drohobycza, starosta dr. **Skwarczyński** ze Sanoka, starosta **Stępień** z Krosna i naczelnik Okręgowego Urzędu Miar mgr. **Tęczyński** ze Lwowa.

II. stopnia: Bergman z Krosna, mjr. **Korpak** z Przemyśla, prokurent Banku Gospodarstwa Krajowego **Krajewski** ze Lwowa, prof. **Mally** z Łańcuta, dyrektor **Miączyński** z Gródka Jagiellońskiego i prof. **Wołoszański** z Niska.

III. stopnia: nacz. **Bajorek** z Leska, **Bartoszewski** ze Lwowa, ref. **Bernaczek** z Turki n. Str., **Rrzeziński** ze Lwowa, instr. **Deisenberg** i prof. **Bodenstein** z Przemyśla, **Jarnuszkiewicz** z Krosna, **Kluczycki** z Turki n. Str., **Kuczera** z Jedlicz, asesor **Leputa** ze Lwowa, **Lonc** z Kolbuszowej i **Postępski** z Iwonicza.

—o—

Komitet honorowy zjazdu im. Krasickiego

Jak już donosiliśmy protektorat nad Zjazdem im. Krasickiego objął Pan Miniser W. R. i O. P., Wacław Jędrzejewicz. Obecnie powstał we Lwowie Obywatelski Komitet Honorowy, do którego weszli: J. E. Ks. Arcybiskup Józef Teodorowicz, wojewoda lwowski Władysław Belina Prażmowski, generał Bolesław Popowicz, prezydent miasta Lwowa Wacław Drojanowski, Rektor Uniwersytetu Jana Kazimierza Jan Czekanowski, kurator Okręgu szkolnego Jerzy Gadomski i prezes Syndykatu dziennikarzy polskich Bronisław Laskownicki.

Zarząd miasta Lwowa przyznał uczestnikom Zjazdu i osobom towarzyszącym znaczne ulgi w postaci bezpłatnych przejazdów tramwajami, bezpłatnych wstępów do muzeów i galeryj miejskich, zwolnienia od podatków gminnych w hotelach i t. d. Poza tem obowiązywać będą zniżki w restauracjach. W Teatrze Wielkim odbędzie się specjalne przedstawienie dla członków Zjazdu.

Wszelkich informacyj udziela Sekretarjat Zjazdu, Lwów, Ossolińskich 2 (Ossolineum).

Zamach samobójczy majora w st. sp.

(—) W dniu wczorajszym około godziny 2-giej popołudniu wystrzałem z rewolweru, skierowanym w usta, pozbawił się życia **Jan Sroczyński**, liczący 46 lat, major W. P. w st. spoczynku, właściciel kamienicy l. 50 przy ul. św. Zofji. Desperat targnął się na życie w obecności żony i dwóch synów, uczniów gimnazjalnych. Na miejsce wypadku wezwano Pogotowie Ratunkowe, którego lekarz dyżurny stwierdził już jedynie śmierć. Narazie nie zdołano ustalić przyczyny desperackiego kroku. Policja podjęła kroki celem wyjaśnienia sprawy.

Złodziejskie fantazje

(—) Lwowski złodziej, Jan Furda, który dokonał kradzieży 50.000 zł. na szkodę adw. dra Nussbauma przy ul. Kopernika, l. 14, został w dniu wczorajszym pod eskortą dostawiony do tutejszego Wydziału śledczego, który dalsze w tej mierze prowadzi śledztwo. Furda, ujęty przez straż graniczną w powiecie kosowskim, gdy mu odebrano połowę skradzionej kwoty i zapytano, gdzie ukrył drugą połowę, wskazał na pewną wieś, gdzie pieniądze miał zakopać w ziemi. Zeznanie to okazało się zwyczajną złodziejską fantazją, gdyż na wskazanem miejscu żadnych pieniędzy nie znaleziono.

Sprawcy napadu rabunkowego przytrzymani

(—) Trzech nieznanych sprawców na drodze, wiodącej z Rudek do Gródka Jagiellońskiego, napadło onegdaj na handlarza zbożowego, Wolfa Hochberga, którego zrzucili z wozu, a zatkawszy mu usta szmatą, zrabowali 300 zł., poczem zbiegli. Przeprowadzone dochodzenia wykryły wszystkich trzech sprawców, pochodzących ze wsi Zawidowiec, na których terenie ów napad rabunkowy miał miejsce. Pod zarzutem tego rabunku policja aresztowała Stanisława i Wasyla Krawców oraz Hryńka Kotka, którym odebrano część zrabowanej gotówki.

Zdarzenia i wypadki

(—) **Wypadek we fabryce.** W dniu wczorajszym w czasie pracy we fabryce skór „Pellis" przy ul. św. Marcina, l. 38, robotnik Jan Milewicz, zamieszkały w Bogdanówce, tak nieostrożnie zachowywał się przy wałkowaniu skóry, iż walec odciął mu duży palec u prawej ręki. Zawezwane Pogotowie Ratunkowe przewiozło go do szpitala powszechnego.

(—) **Sklepowa kradzież.** Przed południem w dniu wczorajszym nieznany sprawca skradł ze sklepu Rubina Majera przy ul. Kazimierza Wielkiego, l. 16, teczkę, zawierającą 900 sztuk blankietów wekslowych, obligację „Pożyczki narodowej" i książeczkę P. K. O. na 10 zł. Łączna szkoda wynosi 1180 zł.

(—) **Z kryminalnej kroniki.** Przebywającej wczoraj w parku Kościuszki Marji Gerstenfeld (ul. św. Teresy, l. 26), skradł jakiś złodziej torebkę bronzową, zawierającą wieczne pióro, indeks, legitymację i inne osobiste papiery. — Aresztowany został Józef Klarenbach, liczący 22 lat, (ul. Piastów, l. 20), za kradzież żelaza na szkodę P. K. P. na dworcu towarowym I. — Odstawiony został do aresztów policyjnych Władysław Piotrowski, pozostający bez miejsca zamieszkania, za kradzież torebki damskiej na szkodę Leokadji Pacześniowskiej (Jałowiec, l. 22).

(—) **Zamach samobójczy.** Jeden z przechodniów zauważył wczoraj leżącego na parceli przy ul. Wolność jakiegoś człowieka. Po chwili okazało się, że znajduje się on w stanie nieprzytomnym, a leżąca obok flaszeczka z jodyną wskazywała na to, iż targnął się na życie. Był nim 22-letni Józef Malinowski (ul. Janowska, l. 22). Powód bliżej nieznany.

KOMUNIKATY

ZJAZD SODALICYJNY WE LWOWIE

W ramach Marjańskiego Kongresu Różańcowego odbędzie się we Lwowie w dniach 16 i 17 czerwca br. zjazd sodalicyj uczniów szkół średnich archidiecezji lwowskiej pod protektoratem J. E. Ks. Metropolity Dra Bolesława Twardowskiego. W zjeździe powyższym wezmą udział delegaci wszystkich Sodalicyj Marjańskich, zrzeszonych w Związku S. M.

Zgłoszenia na zjazd do końca maja br. należy nadsyłać pod adresem moderatora archidiec. Sodal. Marjańskiej, ks. prof. dra Józefa Dajczaka, Lwów, Plac Kapitulny 7 II p.

ODDZIAŁ LW. ZW. PAŃ DOMU zawiadamia że w piątek, 24 maja, o godzinie 17-tej w sali Instytutu Towaroznawstwa W. S. H. Z. przy ul. Bourlarda 5, odbędzie się wykład Prof. Dr. Motyki p. t. „Od apteczki naszych prababek do współczesnego ziolarstwa. Co pani domu o tem wiedzieć powinna".

Z POL. TOW. EKONOM. Dnia 25 maja 1935 odbędzie się o godz. 18-ej staraniem Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego we Lwowie, w wielkiej sali Izby Przemysłowo-Handlowej przy ul. Akademickiej 17 — Odczyt p. t.: „Wytyczne naszej polityki agrarnej", który wygłosi Dr. Walerjan Zaklika. Goście mile widziani.

Z CZYTELNI KATOLICKIEJ. We czwartek dnia 23 maja o godz. 19. w sali Czytelni Katolickiej przy ul. Piekarskiej l. 28/I p. Dyr. Józef Zawistowski wygłosi odczyt na temat: „O cierpieniach" — Wstęp wolny dla Członków, ich rodzin i wprowadzonych gości.

ZRZESZENIE POLSK. NAUCZYCIELI GEOGRAFJI urządza zebranie naukowe w środę, 22. b. m. o godz. 19-tej, w sali Pracowni Geograficznej Państw. Gimnazjum I we Lwowie przy ul. Kubali 4, II p. na lewo, z następującym porządkiem dziennym: 1. Doc. Dr. Józef Wąsowicz: Przegląd stosunków narodowościowych i językowych we wschodniej Polsce. 2. Komunikat w sprawie wycieczek szkolnych. Goście mile widziani.

ZEBRANIE NAUKOWE ODDZIAŁU LW. ZW. KSIĘGOWYCH w Polsce odbędzie się w czwartek, 23 b. m. o godz. 19.15 w sali Nr. 1, przy ul. Bourlarda 5, I p. Na porządku dziennym referat p. t. „Ulgi w podatkach", który wygłosi adwokat Dr. M. Scheer. Wstęp dla członków i gości.

ZEBRANIE NAUKOWE ODDZ. LW. POL. TOW. HISTORYCZNEGO odbędzie się w piątek, 24 b. m., o godz. 18-tej w Seminarjum Histórji Polski U. J. K., ul. Mickiewicza 5 a, III p. Porządek dzienny: 1) Przemówienie ku czci śp. Marszałka, wygłosi prof. St. Zakrzewski, 2) Odczyt p. t. Stosunki polsko-niemieckie na tle książki Lück'a: „Deutsche Aufbaukräfte in der Entwicklung Polens", wygłosi prof. Fr. Bujak. Strój ciemny zwykły.

STARANIEM AKAD. KOŁA GEOGRAFÓW U. J. K. WE LWOWIE odbędzie się w cyklu wykładów „Wszechświat i Ziemia" w sali Collegium Maximum (nowy gmach Uniw. J. K., ul. Kościuszki 9) odczyt Prof. Dra Sz. Wierdaka, p. t.: „Świat roślinny na ziemi", w dniu 22 bm. Odczyt będzie bogato ilustrowany przeźroczami. Początek wykładu punktualnie o godz. 18-tej.

STARANIEM AKAD. KOŁA GEOGRAFÓW U. J. K. We LWOWIE odbędzie się w cyklu wykładów „Wszechświat i Ziemia" w sali Collegium Maximum (nowy gmach Uniw. J. K., ul. Kościuszki 9) odczyt Prof. Dra A. Zierhoffera, p. t.: „Człowiek na ziemi", w dniu 24 b. m. Odczyt będzie ilustrowany wielką ilością przeźroczy. Początek wykładu punktualnie o godz. 18-tej.

ZBIÓRKA ULICZNA MIEJSKIEGO KOM. OPIEKI POZASZKOLNEJ we Lwowie na dożywianie najuboższych dzieci Lwowa odbedzie się w najbliższy czwartek i piątek br. Złóż datek na dziecko lwówskie. Komitet zawiadamia, że puszki wydawać będzie we środę, dnia 22-go maja br. od godziny 18-ej do 20-ej, we czwartek i piątek od godziny 8-ej rano, wyłącznie za zaproszeniami imiennemi w biurze Komitetu ul. Chorążczyzny l. 22. II. p.

POLSKIE TOW. POLITECHNICZNE zawiadamia swych Członków, że we czwartek 23 bm. odbędzie się w sali Towarzystwa przy ul. Zimorowicza 9 odczyt p. Prof. Dr. Maksymiljana Hubera pt.: „Zagadnienie stałości prostego toru kolejowego o szynach spawanych pod wpływem naprężeń cieplnych". Początek punktualnie o godz. 18.30. Goście wprowadzeni przez Członków mile widziani.

WALNE ZGROMADZENIE KARPACKIEGO TOW. NARCIARZY WE LWOWIE zwołane na dzień 16 bm. i odwołane z powodu żałoby narodowej odbędzie się w lokalu Twa ul. Senatorską l. 6. w dniu 23 maja br. w czwartek o godz. 20 (8pop.) z poprzednio podanym porządkiem dziennym.

MUZYKÓW - AMATORÓW czynnych oraz wszystkich kolegów, którzy kiedykolwiek brali udział w koncertach, zaprasza Wydział amat.-symf. orkiestry Stow. „Gwiazda" na próbę generalną do Akademji żałobnej ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego we czwartek, 23 maja br. o godz. 8-ej wieczorem w sali małej Stowarzyszenia.

KONCERT BACHOWSKI. Konserwatorjum P. T. M. przesunięty został na czwartek 23 b. m. o godz. 8.15 wieczorem. Sala P. T. M. (Kino Apollo). Wykonawcy: prof. Czapliński, prof. Muenzer i dyr. Sołtys.

W sprawie zajść w Kielcach

Katolicka Agencja Prasowa donosi z Kielc: W niektórych pismach ukazała się notatka oświetlająca w sposób niezgodny z prawdą we wszystkich niemal szczegółach — ubolewania godne wydarzenia spowodowane na cmentarzu katedralnym w Kielcach.

Na podstawie danych, zaczerpniętych u źródła, stwierdzić możemy z całą stanowczością, że informacje, podane przez niektóre dzienniki w sposób tendencyjny, mijają się z prawdą. Tak więc „wzburzonym tłumem", usiłującym rzekomo wedrzeć się do pałacu biskupiego—była licz na z kilkudziesięciu osób złożona delegacja parafji Strawczyn, przybyła do Kurji Biskupiej z petycjami w sprawach swojej parafji. **Nieprawdą jest, że flagi żałobne na pałacu biskupim zostały wywieszone dopiero na specjalną interwencję, gdyż żadnej interwencji nie było.** Nikt również nie wywierał żadnej presji w sprawie odznak żałobnych na flagach, przybranych krepą przez siostry zakonne, opiekujące się rezydencją biskupią.

Nieprawdą jest również, że Ks. Biskup sprzeciwił się biciu w dzwony na znak żałoby, gdyż wszystkie parafje otrzymały polecenie dostowania się do życzeń i próśb wiernych, pragnących w sposób zgodny z zasadami i zwyczajami Kościoła zamanifestować swoje uczucia dla ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego i za spokój duszy jego zanieść modlitwy przed tron Boży.

Prawdą jest natomiast, **że grupa rozagitowanych osobników, którym nie chodziło widocznie o godne zamanifestowanie swych uczuć, ale o krzykliwą demonstrację, siłą wdarła się dzwonnicę kościoła katedralnego, przewróciła kościelnego i w sposób obelżywy i niegodny zachowała się wobec ks. proboszcza katedralnego, który naprózno usiłował uspokoić i przekonać ich, że dzwony katedry będą biły w okresie uroczystości pogrzebowych zgodnie z przepisami kościelnemi.**

KRONIKA KRAKOWSKA

Zwiedzanie krypty ze zwłokami Marsz. Piłsudskiego

Starostwo grodzkie w porozumieniu z władzami kościelnemi ustaliło godziny w których można zwiedzać kryptę na Wawelu ze zwłokami Marsz. Piłsudskiego. Przez przeciąg 6 tygodni, bezpłatnie można odwiedzieć kryptę w godzinach od 10—13 i od 14—17-tej. Na zebraniu Komitetu obywatelskiego pod przewodnictwem wojewody Kwaśniewskiego zaapelowano do społeczeństwa o odwiedzanie grobowca zmarłego Marszałka i o datki na cele budowy mogiły Jego imienia w Krakowie.

Urzędnik kolejowy
przejechany na śmierć przez parowóz

Stanisław Świątek, urzędnik oddziału drogowego w Krakowie przechodził wczoraj rano przez tory kolejowe pod wiaduktem warszawskim i nie zauważył manewrującego parowozu. W pewnym momencie Świątek znalazł się pod kołami lokomotywy, które go rozszarpały w kawałki. Zwłoki tragicznie zmarłego przewieziono do zakładu medycyny sądowej.

Widmo katastrofy krzeszowickiej na sali sądowej

Przerywany dwukrotnie proces 4-ch funkcjonarjuszy kolejowych, pozostających pod zarzutem spowodowania głośnej katastrofy kolejowej pod Krzeszowicami — został podjęty w dniu wczorajszym w sądzie krakowskim. Na ławie oskarżonych zasiedli więc: Bartłomiej **Ziębiński** nastawniczy, Antoni **Drabik** blokowy, Gabrjel **Nieć** dyżurny ruchu w Krzeszowicach i Antoni **Kaczmarek**, konduktor pociągu gdyńskiego na który najechał pociąg zdążający z Wiednia. Wszystkim zarzuca akt oskarżenia **zaniedbania służbowe**, które w konsekwencji doprowadziły do katastrofy; a był to wypadek istotnie niecodzienny, skoro **zginęło 11 osób a kilkadziesiąt doznały cięższych lub lżejszych obrażeń.**

Poprzednie rozprawy wykazały na podstawie zeznań świadków, że z jednej strony **personal kolejowy był przeciążony pracą, z drugiej zaś szereg funkcjonarjuszy, zwłaszcza służby telegraficznej nie miało dostatecznego obznajomienia i przygotowania do odpowiedzialnej służby ruchu.** Obecna rozprawa przyczyni się niewątpliwie do ostatecznego wyjaśnienia przyczyn katastrofy, która pociągnęła za sobą tyle ofiar.

Rozprawie przewodniczy sędzia Stuhr, wotują sędziowie Kurzer i Solecki, oskarża prok. Boryczko, broni oskarżonych 4-ch adwokatów.

PIELGRZYMKA Z KRAKOWA DO ZIEMI ŚWIĘTEJ wyruszy w dn. 11. czerwca, a powróci za 4 tygodnie. Pielgrzymkę poprowadzi Książę Metropolita Sapieha. Okręt „Polonia" zawiezie pątników do Jaffy, poczem samochody przewiozą ich do Jerozolimy, gdzie nastąpi zwiedzenie szeregu pamiętnych miejsc świętych.

NOWA PARAFJA W ARCHIDIECEZJI KRAKOWSKIEJ. Z dniem 12 bm. została utworzona nowa parafja w archidiecezji krakowskiej w Łękawicy koło Rychwałdu. Terytorjum nowej parafji obejmuje następujące miejscowości: Łękawica k. Rychwałdu, Oczków, Kocierz koło Moszczanicy, Kocierz koło Rychwałdu, Łysina i część wsi Okrajnik.

O UTRZYMANIE CZYSTOŚCI W MIEŚCIE. Magistrat krakowski zwrócił się do właścicieli realności m. Krakowa z przypomnieniem przepisów o utrzymaniu porządku i czystości w mieście. Między godz. 5 a 6 rano dozorcy domów mają zamieść chodniki i wyczyścić ściek i czynności te powtarzać kilkakrotnie dziennie.

TRUŁA SIĘ LYZOLEM R. Kapłońska, robotnica, zam. przy ul. Tad. Kościuszki. Lekarz Pogotowia przepłukał żołądek desperatce, poczem przewiózł ją do szpitala Ubezpieczalni.

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO

Środa, 22. 5. „Trafika pani generałowej".
Czwartek, 23. 5. „Trafika pani generałowej".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: „Nie chcę wiedzieć, kim jesteś"
ADRIA: „Wesoła wdówka"
BAGATELA: „Kobieta orchidea" i rewja.
MUZEUM PRZEMYSŁOWE: „Król cyganów" (Jose Mojica).
PROMIEŃ: „Ordynans i Poczwórny kochanek"
SŁONKO: „Królowa szybkości" i „Na tropie złoczyńcy"
SOKÓŁ: „Skandal w Budapeszcie".
ŚWIT: „Whisky i dolary" i „Pogromcy Indjan"
UCIECHA: „Piotruś".
WANDA: „Wander Bar" (Dolores del Rio)
ZORZA: „Piękny jest świat".

KOMUNIKATY.

Z TEATRU MIEJ. im. J. SŁOWACKIEGO. Dziś, w środę świetna sztuka Bus-Fekete'go „Trafika pani generałowej", w opracowaniu scenicznem reż. K. Wyrwicz-Wichrowskiego, w premjerowej obsadzie zespołu.

„WSZYSTKIE PRAWA ZASTRZEŻONE" komedja Irving'a Kayo Davis'a w przekładzie Florjana Sobieniowskiego będzie najbliższą premjerą teatru im. J. Słowackiego. Próby odbywają się pod kierunkiem reż. J. Karbowskiego.

„MADAME DUBARRY" z Zofją Jaroszewską w tytułowej partji, powtórzona będzie w najbliższy poniedziałek, 27 bm. Zakupione bilety z datą 18 maja br. ważne będą w dniu 27 bm.

WIECZÓR AUTORSKI JALU KURKA, laureata „Nagrody Młodych" Polskiej Akademji Literatury odbędzie się dziś we środę, 22 bm., o godz. 20-tej (8 wiecz.) w sali Kopernika (Coll. Nov.), staraniem Koła Polonistów S. U. J. Na program Wieczoru złożą się autorecytacje poezyj i fragmentów niedrukowanej powieści „Woda wyżej".

Zmiany personalne na terenie woj. tarnopolskiego

Na stanowiskach urzędowych na terenie województwa tarnopolskiego, zaszły następujące zmiany: Inż. Józef **Wołoszyn** kierownik P. Z. D. w Kopyczyńcach, przeszedł w stan spoczynku, a w miejsce jego, stanowisko to objął inż. Dominik Janowicz. Referendarz Jan **Łańcucki** przeniesiony ze starostwa brzeżańskiego do Urzędu Wojewódzkiego w Tarnopolu. Ref. Tadeusz **Sąsiedzki**, przeniesiony ze starostwa brodzkiego do starostwa brzeżańskiego. Inż. Ryszard Zbigniew **Ojak**, mianowany referendarzem w Urzędzie wojewódzkim w Tarnopolu.

Tajemnicze zajście pod Niżankowicami

Od Niżankowic w kierunku Nowego Miasta, szło torem trzech mężczyzn. Ponieważ zachowywali się niesamowicie, mieszkańcy Niżankowic Paweł Derkacz i Piotr Baran poczęli ich ścigać, a Baran w pewnym momencie oświetlił uciekających latarką. W tym momencie padł strzał i Baran trafiony w prawą nogę, usunął się na ziemię. Trzej tajemniczy wędrowcy zbiegli. Szuka ich teraz policja.

Czy będziemy latać z szybkością 800 km. na godzinę?

Od niejakiego czasu mówi się dużo o lotach stratosferycznych, czyto w szczelnie zamkniętych gondolach, czy nawet w odpowiednio skonstruowanych samolotach przy wyekwipowaniu lotnika w aparat tlenowy i odpowiedni kostjum.

Ten ostatni projekt ma jednak swoje złe strony, narażające lotnika na liczne, a poważne niebezpieczeństwa.

Dlatego w kołach fachowych rozważaną jest przedewszystkiem kwestja zwiększenia szybkości lotu samolotów, a w tym kierunku szczególnie intensywną akcję rozwija lotnictwo amerykańskie.

W Waszyngtonie istnieje specjalny departament lotniczy, zwany krótko **N. A. C. A.** (National Advisory Commitee for Aeronautics), którego zadaniem jest skonstruowanie samolotu, zdolnego osiągnąć nieprawdopodobną wręcz szybkość

800 klm. na godzinę

N. A. C. A., finansowane przez rząd, wybudowało specjalne laboratorjum w Langleyfield (Virginia), w którem przeprowadza się potrzebne eksperymenty.

Znajduje się tam między innemi olbrzymi **tunel wiatrów**, w którym można wytwarzać prąd powietrza o zawrotnej szybkości 800 klm/godz.

N. A. C. A. przeprowadza systematyczne próby wytrzymałości motorów, skrzydeł i t. p. Między innemi próbuje się stosować do konstrukcji samolotów nowego metalu, **beryllium**, lżejszego od aluminjum, a wytrzymalszego od stali.

Kierownik N. A. C. A., dr. Lewis jest zdania, że szybkość lotu 800 klm. na godzinę jest rzeczą zupełnie możliwą do osiągnięcia, — i to w niedługim już czasie.

(I.)

Chmury nad samorządem stołecznym

(j.) Dzienniki stołeczne zwracają uwagę na coraz większe chmury, jakie gromadzą się nad gospodarką samorządu warszawskiego. Podkreśla się że preliminarz budżetowy opracowany został bez podstaw realnych. „Czas“ stwierdzając to zjawisko opisuje, że:

„Na podstawie faktycznych wyników działalności obecnego zarządu można żywić obawę, że stolica jest dziś bardziej oddalona od uzdrowienia finansów, aniżeli kilkanaście miesięcy temu“.

Biorąc pod uwagę okres trzech miesięcy a więc grudnia z. r., stycznia i lutego br., stwierdzić należy, że deficyt w tym czasie wyniósł 2,277.266 zł. Jeśli — pisze „Czas“ — uwzględnimy, że za okres od 1 kwietnia ub. roku do 1 marca br. dochody wyniosły — 79,784.958 zł, wydatki zaś — 81,664.827 zł, że więc całoroczny *deficyt wyniósł 1,879.669 zł*, to musimy dojść do wniosku, że deficyt ten jest wynikiem wadliwej gospodarki Zarządu Miejskiego, urzędującego od sierpnia ub. roku.

Jest to tembardziej karygodne, że jak wykazuje sprawozdanie za rok 1933/34 budżet był nietylko zrównoważony, ale zamknięcie rachunkowe po stronie dochodu osiągnęło nadwyżkę około 500.000 złotych“.

„Czas“ stwierdza ponadto, że faktyczny deficyt jest jeszcze *większy*, po zatem, zdaniem „Czasu“ nasuwa się obawa „czy deficyt ten nie powstał mimo skonsumowania przez obecny Zarząd Miejski należności od Skarbu Państwa, które po stronie przychodów nie były uwzględnione przy układaniu zeszłorocznego budżetu“.

Jak więc widzimy stolica, obdarzona specjalnemi dekretami, w której władze tymczasowe obdarzono pełnomocnictwami, jakich do tej pory żaden urząd w Polsce nie posiadał, stan gospodarki przedstawia się w chwili obecnej niepokojąco.

Pobili agentkę, bo „wyglądała na żydówkę...“

(n.) Na zebraniu robotniczem w Łodzi dwaj młodzi ludzie rozbroili i poturbowali wywiadowczynię policji Stefanję Cierniak. Napastników przytrzymano i okazało się, że byli nimi bracia: Kazimierz i Franciszek Burscy, których sąd skazał po 8 miesięcy więzienia. Obaj skazani apelowali od tego wyroku i przedłożyli legitymacje Stronnictwa Narodowego, którego są członkami. Oskarżeni tłumaczyli się, że *„wywiadowczyni wyglądała na żydówkę“, więc myśleli, że jest komunistką i dlatego ją poturbowali. Nie mieli jednak zamiaru przeszkadzać policji w ściganiu komunistów*.

Wobec tych zeznań sąd apelacyjny uchylił wyrok pierwszej instancji i obu oskarżonych *uwolnił od winy i kary*.

—o—

Odnalezienie grobu płk. D. Czachowskiego

(n.) Na walnem zgromadzeniu Pol. Tow. Krajoznawczego w Radomiu omawiana była sprawa sprowadzenia prochów pułkownika Dyonizego Czachowskiego do Radomia.

Ze złożonego sprawozdania wynika, że zarząd Towarzystwa Krajoznawczego podjął myśl uczczenia tego bohatera odszukaniem jego grobu i sprowadzenia prochów do Radomia. — *Grób ten już odnaleziono. We wsi Bukowina pod Iłżą odległej o 28 kilometrów od Radomia, na wiejskim cmentarzu znajduje się głęboko zapadła w ziemię mogiła, a na niej doniedawna jeszcze leżał kamień kształtu i wielkości bochenka chleba z wydrapanym gwoździem napisem: „Dyonizy Czachowski“*.

To grób pułkownika Czachowskiego, powstańca z 1831 roku i dowódcy partyzantki powstańczej, poległego w bitwie pod Jaworowem w dn. 6 listopada 1863 roku.

Skradzione pieniądze ukryte w falach jeziora

(n.) Zostały już dokończone dochodzenia policyjne w sprawie głośnego napadu na ambulans pocztowy w Poznańskiem.

Jak wynika z zeznań aresztowanych w Trzemesznie Cyranowiczów, dokonali oni napadu na szosie pomiędzy Trzemesznem a stacją kolejową tej samej nazwy. *Skradzione worki z pieniądzmi (było w nich 14.000 zł) worki z listami i dokumenty, zanieśli nad jezioro i ukryli w wodzie.*

Po czterech dniach wyjęli worki i przenieśli je do lasu, gdzie je zakopali. *Kiedy aresztowanego Piotra Cyranowicza wypuszczono z więzienia, odkopał on pieniądze w lesie i stwierdził kilkuset złotych.* Doprowadziło to do kłótni pomiędzy wspólnikami.

Aresztowani w śledztwie przyznali się do winy.

zostały należycie uwypuklone. Nad stroną ewidencyjną czuwał p. Gerlach. Publiczności, niestety, bardzo mało. (alfa).

ECHA ŻAŁOBNYCH UROCZYSTOŚCI. W uzupełnieniu naszych wiadomości o przebiegu żałobnych uroczystości z powodu śmierci Marszałka Józefa Piłsudskiego — jakie odbyły się w naszem mieście, donosimy, że główne uroczystości pogrzebowe odbyły się w piątek, 17. b. m. Miasto całe przybrało wygląd żałobny, z okien domów zwieszają chorągwie państwowe i żałobne. Latarnie elektryczne i gazowe okryte kirem świecą się tak w dzień, jak i w nocy. Główne nabożeństwo żałobne zostało odprawione w Kolegjacie w piątek, 17. b. m., o godz. 10-tej rano. W nabożeństwie udział wzięły władze administracyjne z p. Wojewodą na czele, oraz władze samorządowe, wojsko, towarzystwa i organizacje społ. Cały szereg towarzystw, a to K. P. W., Rodzina kolejowa, Federacja Zw. Obrońców Ojczyzny, Polskie Tow. Tatrzańskie, Zw. Zawod. Pracowników miejskich, Oddział Zw. Zaw. Pracowników bankowych i Kas oszczędności, Tow. Zjednoczenia Mieszczan Polskich, Zw. Rezerwistów, Rodzina Wojskowa, Harcerstwo, Pocztowe Przysposobienie Wojskowe, „Zarzewie“, Zw. b. uczestników wojsk. straży kolejowej R. P., Związki sportowe, Zw. Samopomocy wł. realności, i. in. odbyły uroczyste posiedzenia żałobne.

DOWÓDCA ORAZ KORPUS oficerów i podoficerów 48. p. p. strz. kresowych, zamiast wieńca, złożył 115 zł. na budowę kopca im. Marsz. Piłsudskiego w Krakowie.

Uroczyste nabożeństwa żałobne za spokój duszy ś. p. Marszałka Piłsudskiego odbyły się w świątyniach wszystkich obrządków.

„KOBIETA W SŁUŻBIE OJCZYZNY“, ub. tygodnia wygłosiła p. Moszczeńska-Goszczyńska, referat w sali posiedzeń Rady miejskiej, p. t.: „Kobieta w służbie Ojczyzny“.

Kronika stanisławowska

Z Teatru im. Moniuszki

„Mazepa“ — tragedja w 5 aktach Juljusza Słowackiego. — Reżyserja Sew. Butryma, oprawa malarska J. Gerlacha.

Wystawiona wielkim nakładem pracy i staranności tragedja Słowackiego — „Mazepa“, na scenie Teatru Moniuszki, była nie tylko sztuką z klasycznego repertuaru naszego teatru, ale powiększyła pozycję sztuk naprawdę ładnie zagranych. Z uznaniem możemy podnieść wielką dbałość dyrekcji teatru, jak i zespołu artystycznego, które pracując w tak ciężkich warunkach materjalnych, daje ze siebie maximum wysiłku, aby tylko zaspokoić jak najszersze gusta naszej teatralnej publiczności. Niestety — tylokrotne doświadczenia wykazały, że sztuki z klasycznego repertuaru, wystawione pod każdym względem wspaniale nie biorą publiczności, która woli lekkie komedje i farsę, choćby były najgłupsze — tem więcej uznania należy się dyrekcji teatru z p. Zuzanną Łozińską na czele, która mimo smutnych doświadczeń (kasowych) nie zapomina o tej garstce miłośników prawdziwej sztuki i wystawia rzeczy z klasycznego repertuaru.

Wystawiony ostatnio „Mazepa“ — Słowackiego, był wielkim sukcesem grających, którzy z włożonego na się zadania, wywiązali się bardzo dobrze. W roli wojewodziny, zobaczyliśmy dawno niewidzianą — p. dyr. **Zuzannę Łozińską**, za którą publiczność nasza już się stęskniła. Nie trzeba dodawać, że p. Łozińska grała wspaniale, wszystkie superlatywy, nie wystarczyły na jej pochwały, a nagrodą były oklaski widowni. **P. Butrym**, w roli Króla, wykazał już nie wiem po raz który, że jest artystą wielkiej miary i że potrafi wszystkie role zagrać tak jak należy. To samo można powiedzieć o **p. Bończy**, którego zobaczyliśmy w roli Mazepy. **P. Kitka - Sokołowski**, jako wojewoda, kreację swą zainterpretował, zupełnie w inny sposób, jak to dotychczas robiono — i trzeba przyznać, że wyszedł obronną ręką. **P. Klejer** w rolę wojewodzica włożył dużo starania, stąd też kreacja jego wypadła bez zarzutu. Doskonałym był w epizodycznej rólce, p. **Jenowal**. Pozatem wymienić należy p. Wostrowską i p. Posiadłowskiego, którzy powierzone im role, zagrali bez zarzutu. W reżyserji p. **Butryma** uwidoczniła się wielka znajomość tragedji Słowackiego, dzięki czemu intencje poety

Z życia muzycznego

Przed popularnym wieczorem bachowskim

Drugi koncert Polsk. Tow. Muzycznego z cyklu popularnych koncertów, odłożony z powodu żałoby narodowej — odbędzie się we czwartek, 23. maja.

W myśl zasady, którą kieruje się P. T. M., inicjując cykl pierwszorzędnych produkcyj, będą mieli możność wszyscy chętni i piękno muzyczne odczuwający za nader niskie ceny wstępu usłyszeć znów szereg najbardziej wartościowych utworów w wykonaniu jak najlepszem. Dlatego to program obejmuje dzieła **J. S. Bacha**, a wykonawcami będą: prof. **H. Czaplinski**, prof. **L. Muenzer** i dr. **A. Sołtys**, jako dyrygent orkiestry. Objaśnienia i tym razem w krótszej a zajmującej prelekcji wygłosi dr. **J. Koffler**.

Już z racji pierwszego takiego koncertu miałem możność podkreślić, że akcja P. T. M., zdążająca do spopularyzowania pereł literatury muzycznej, ma nietylko uzasadnioną rację bytu, ale i widoki powodzenia.

Chodzi tu bowiem nietylko o zapoznanie ogółu z wartościowemi kompozycjami, ale i o rozbudzenie zamiłowania do piękna muzycznego i o umuzykalnienie tych, którym w dobie nowoczesności i współczesnych prądów muzycznych brak jest podstaw do przyjmowania wrażeń, udostępnionych jedynie nielicznym jednostkom, które ze względu na swój dotychczasowy udział w życiu muzycznem i odpowiednie muzyczne przygotowanie, mogą się delektować owocami współczesnego dorobku muzycznego.

Ostatni koncert, poświęcony Beethovenowi zapełnił salę koncertową niemal doszczętnie, a w tym właśnie fakcie dopatrywać się należy zrozumienia przez publiczność idei Polsk. Tow. Muzycznego i chęci poparcia szlachetnych jego dążeń. Toteż spodziewać się należy, że i na najbliższym koncercie w podobny sposób zapełni się sala koncertowa, co będzie też stanowiło dowód uznania wielkości tego tytana muzycznego w osobie **Bacha**, którego działalność czci w roku bieżącym, jubileuszowym cały kulturalny świat.

Ktoś ze złośliwych wspomniał wprawdzie, że myśl popularnych koncertów we Lwowie podniosła już jedna z tutejszych szkół muzycznych. Trzeba jednak zaznaczyć, że — gdy chodzi o cel szczytny — to wogóle nie ma powodów do ogranicza nia się w możności pożytecznej działalności — a gdy chodzi o zewnętrzną stronę, niestety bardzo ważną przy urządzaniu imprez, wielką rolę odgrywa — poza wykonawcami — odpowiednia sala koncertowa i możność posiłkowania się dobrą orkiestrą i dyrygentem rutynowanym.

Ponadto — gdybyśmy popularyzowanie muzyki rozpoczęli od dzieł genjalnego Szymanowskiego i innych współczesnych kompozytorów, idea sama spaliłaby na panewce — a sala świeciłaby, niestety pustkami. Stąd wniosek, że tylko inicjatywa P. T. M. ma właściwą rację realizacji.

W. Hausman.

—o—

ZE SREBRNEGO EKRANU

„Nie chcę wiedzieć kim jesteś“

(APOLLO)

Wiedeńskie komedje muzyczne reżyserji Gezy von Bolvary mają już u nas dobrze utrwaloną reputację jako rzeczy lekkie, milutkie, okraszone sympatycznym dobrodusznym humorem. Tak też jest z wyświetlaną w „Apollo“ huragany wesołości budzącą austrjacką (nie niemiecką!) komedją „Nie chcę wiedzieć kim jesteś“. Zasługa to nietylko doskonałego scenarjusza, ale i świetnej obsady w postaciach uroczej Liany Haid, ulubieńca publiczności, Gustawa Fröhlicha i niezrównanego Schöke Szakalla w podwójnej roli autentycznego lokaja i fałszywego hrabiego. Miła ta trójka hultajska wnosi do filmu tyle werwy, humoru i wdzięku, że od pierwszej do ostatniej sceny trzyma uwagę rozbawionej do łez widowni w ustawicznem napięciu, bawiąc i oczarowując wszystkich bez różnicy. Na uwagę zasługuje dobra jak zawsze ilustracja muzyczna Roberta Stolza i śliczne zdjęcia z Alp i Włoch.

Nadprogram wzorowy (nareszcie!) polski reportaż z obrony przeciwlotniczej i ciekawy film o Tybecie. Całości można wróżyć długotrwałe i zasłużone powodzenie. (n.)

„Golgota”

(PAX)

W niektórych na pół żydowskich pismach ukazała się niedawno kłamliwa notatka jakoby monumentalny, religijny film „Golgota“ miał być zakazany przez duchowieństwo we Francji. Jest to oczywiste oszczerstwo, puszczone przez konkurencyjne wytwórnie, produkujące niemoralne filmy, którym chodzi o odstraszenie widzów od tego krzepiącego serca katolików wspaniałego obrazu. Wszakżeż realizatorzy „Golgoty“, księża kanonicy Brohée i J. Reymond przed rozpoczęciem prac otrzymali od kardynała Pacellie'go w imieniu Ojca św. list, w którym polecono im „poświęcić się kompletnie i z należytem przygotowaniem produkcji filmów wysokiej klasy.... chroniąc dobre obyczaje, celując w wartości technicznej, artystycznej i ludzkiej“. Pierwszym właśnie z takich filmów jest wspaniały obraz „Golgota“ nakręcony w katolickiej wytwórni „Ichtis - Film“ pod nadzorem Akcji Katolickiej. Jak donosi „Kurjer Warszawski“ (z 20. IV. br.), ks. Nuncjusz Ap. Marmaggi na zaproszenie kina „Filharmonja“ zaszczycił swoją obecnością premjerę „Golgoty“, poczem dyrekcji tego kina wyraził swe podziękowanie „za możność zobaczenia tak pięknego i artystycznie wykonanego filmu religijnego“. Jak widać z tego, wszelkie „zakazy“ są tylko zwykłą plotką z palca wyssaną.

„Golgotę“ będzie we Lwowie wyświetlało katolickie kino „Pax“ (Franciszkańska 1 a) od piątku 24 bm. Niewątpliwie całe katolickie społeczeństwo naszego miasta skorzysta ze sposobności, aby ten wspaniały film zobaczyć. (n.)

Ogłoszenia niehandlowe do 10 słów 30 gr., dalsze wyrazy po 5 gr. Dla poszuk. pracy do 15 słów 30 gr. dalsze wyrazy po 3 grosze. Ogłoszenia kupieckie po 10 gr. słowo

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr. Ogłoszenia drobne przyjmuje Kantor od godz. 9—19 bez przerwy.

Kupno

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 10 słów po 30 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr.

GABINET MĘSKI
garnitur salonowy. Listy do Admin. „Kupię okazyjnie". 14944

Sprzedaże

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 10 słów po 30 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr.

NAJROZMAITSZE
pantofle poleca i wykonuje wytwórnia pantofli „IBIS" (dawniej Wronowska) obecnie ulica Halicka 5 mezanin. 671

DOM NOWY,
2 pokoje, kuchnia, weranda, ogród, studnia, za 3.500 zł. do sprzedania. Listownie — Raczyński, Brzuchowice. 14956

PIĘKNĄ JADALNIĘ
modną orzechową, gabinet męski, klubowy garnitur wiedeński, sypialnię jasną, salonik antyczny, biurka rozmaite, stolik do kart, witrynkę antyczną, łóżko mosiężne, odkurzacz elektryczny, wszystko dobrze utrzymane, — sprzeda okazyjnie Doroteum — Laufer, Lwów, ul. Piłsudskiego 1, koniec Batorego. Tel. 254-68. Uwaga: filji nie posiadamy. 1773

OBUWIE
ostatnie nowości najwyższej jakości poleca Katolicki Magazyn „JOT-ES" Lwów, pl. Kapitulny 2. 1 p. naprzeciw Katedry. 687

FORTEPIANY
pianina pierwszorzędne nowe okazyjne. Dogodne warunki, Nowacki, Piłsudskiego 17. 14925

DALJE
kłącze pełne po 10 szt. 4 zł. Łączyńska — Batiatycze, p. Kamionka Strumiłowa. 14947

PARCELĘ
budowlaną na Nowym Lwowie 170 sążni lub w Zimnej Wodzie morg sprzedam. — Wiadomość Lwów, ul. Stryjska 4, m. 5. 14949

PIĘKNĄ
parcelę ul. Potockiego 83 sprzedam. 14945

GLADJOLUSY
kolory mięszane 100 szt. 5 zł. Łączyńska, Batiatycze, Kamionka Strumiłowa. 14946

DUŻA PARCELA
przy tramwaju na sprzedaż. — Adwokat Meyer, Kościuszki 3. 14926

LIKWIDUJĘ
kilka dywanów perskich oraz smyrneńskich. Różne wymiary Lwów, Akademicki 4 1 p. tel. 288-42. 14677

SAMOCHODY
okazyjnie, sprzedaż komis. Inż. Braun, Tarnowskiego 7. tel. 74-98. 14697

KAMIENICE
nowoczesne oraz przedwojenne, wille z ogrodami, domy parterowe, parcele budowlane w każdej dzielnicy miasta okazyjnie sprzeda. Informacje bezpłatne. „Kontrakt" Batorego cztery. 14817

ANGORY
młode, białe do sprzedania. — Drogerja J. Koleżański, Batorego 30. 14927

PIEC
kaflowy, drzwi kompletne, garnitur salonowy, Kochanowskiego 95/4. 14929

Mieszkania

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe do 10 słów 2 razy BEZPŁATNIE. Dalsze wyrazy po 5 gr.

ZIMNA WODA
blisko stacji, 2 pokoje, kuchnia południowe wynajmę. Lwów, Piotra 25, drzwi 3. 14966

2 POKOJE
kuchnia, komfort do wynajęcia od 1 czerwca, św. Zofji 54 a. — Oglądać od 16 — 18. Dozorca wskaże. 14968

PEŁNOKOMFORTOWE
słoneczne, trzechpokojowe mieszkanie, ogrzewanie centralne, balkon, terasa, używanie ogrodu, od 1 czerwca do wynajęcia, Zadwórzańska 120.



POMOC DLA DZIECI W KOPENHADZE. — W stolicy Danji zorganizowano w ostatnich dniach „Dzień pomocy dla dzieci". Rycina przedstawia uliczną kwestarkę w stroju grenlandki i małego chłopczyka, wrzucającego datek do puszki.

4 POKOJE
z kuchnią, pełny komfort, w ogrodzie, wolne od 1 sierpnia. — Szumlańskich 7, I p. 14969

3 POKOJE
przynależności komfort bez podatku lokatorskiego parter Lwów Sobińskiego 8, boczna Zielonej do wynajęcia od 1 czerwca. 14960

3-POKOJOWE
mieszkanie komfortowe, słoneczne, Lwów, Grochowska 83, róg Potockiego. 14958

BOGDANÓWKA
do wynajęcia 2 pokoje, ogród owocowy, Bilińskich 5. 14959

SZUKAM POKOJU
wolnego, od gospodarza, do 20 zł. K. Boczkowskiego 37, Idzikowski. 14961

PIĘKNE
odnowione mieszkanie 5 pokojowe komfort, wolne zaraz 3 Maja 21. I p. dozorca wskaże. 14952

DWUPOKOJOWE
mieszkanie, łazienka, pełny komfort, I piętro, wynajmę Pawlikowskiego 4. 14899

4-POKOJOWE
słoneczne mieszkanie, komfort, do wynajęcia od 1 czerwca Lwów Pawlikowskiego 19, dawniej Kwiatkówka. 14598

3 POKOJE
komfort 1 p. balkon, ogródek zaraz do wynajęcia. Filipówka Stefczyka 19. Dozorca wskaże. 14720

3 I 5 POKOI
kuchnia, komfort do wynajęcia Lwów, plac Akademicki 3. 14770

5 POKOI
parter, Kadecka 4 do wynajęcia od 1 lipca. Na pierwszą hipotekę dwupiętrowej kamienicy poszukuję kilkutysięcznej pożyczki zł. w złocie. Lwów, Kadecka 4. Właściciel 14807

DO WYNAJĘCIA
od 1 lipca 3 pokoje kuchnia komfort. Gosiewskiego 4. 14849

KORALNICKA 6
5 pokoi komfort, kuchnia, 2 pokoje, kuchnia, oficyny. 14850

4 POKOJE
słoneczne, komfort, Turecka 1, II p. 14855

GŁĘBOPA 29
3 pokoje, przedpokój kuchnia, łazienka od 1 czerwca. 14876

3 POKOJE
komfort, dwa balkony, wolne od podatku. Częstochowska 23. 14920

POTOCKIEGO 6.
Od 1-go lipca 5 dużych słonecznych pokoi 1-e piętro komfort, wyremontowane oglądać 11—1-ej tel. 255-98. 14924

BRZUCHOWICE
3 pokoje z kuchnią komfortowe do wynajęcia zaraz. Wiadomość: Lwów, Ogrodnicka 34. 14941

STANCJA
17 złotych, pokój kuchnia 28 zł. Biuro: Akademicka dwudziestcia trzy. 14940

2 POKOJE.
kuchnia z przynależnościami, Kochanowskiego 48, dozorca. 14930

WILLA
centrum, Chmielowskiego 12, 5 pokoi wielkich reprezentacyjnych 2 przedpokoje, nyża, 3 osobne wejścia, 2 terasy, pełny komfort, od 1 czerwca. 14923

5 POKOI
słonecznych, komfort, terasa, — Lwów, Gundulica 8, m. 5. Boczna Ponińskiego. 14840

TRZYPOKOJOWE
komfortowe mieszkanie do wynajęcia, Senatorska 7, drzwi 4. 14943

TRZY POKOJE
kuchnia pełnokomfortowe słoneczne, ciepłe, wysoki parter do wynajęcia Murarska 34. 14951

STANCJA
suterenowa, jasna, elektryka, piwnica, dla bezdzietnych, dekretowych, Dąbczańskiego 9, obok Ossolineum. 14950

Pokoje umebl.

BEZPŁATNIE zamieszczamy w tej rubryce ogłoszenia o wolnych pokojach i poszukującym pokoi razy do 10 słów — dalsze wyrazy po 5 groszy.

POKÓJ
słoneczny umeblowany do wynajęcia, Potockiego 69 m. 13. 14802

POKÓJ
umeblowany, komfort, balkon, słoneczny, nowy dom, solidnym wynajmę, Głowińskiego 17 m. 11 14910

PIĘKNY POKÓJ
dla panienki (pani) ewent. urzymanie. Jacka 8, drzwi 5. 14958

POKÓJ
do wynajęcia, wikt lub bez, pl. Bernardyński 12 a/II. 14914

POKÓJ
przy samotnej z utrzymaniem, Królowej Jadwigi 23, drzwi 7. 14931

POKÓJ FRONTOWY
dobrze utrzymanie, wiadomość sklep obuwia, Łyczakowska 14. 14938

GARSONIERA
komfortowa, wejście klatkowe, Supińskiego 5, dozorca. 14942

DWUOSOBOWY
pokój frontowy do wynajęcia, Mikołaja 15, m. 5. 14957

ODDAM
3 ubik. umeblowane małżeństwu. Lwowskich Dzieci 24, Wężowicz. 14962

POKÓJ
komfortowy dla pana na stanowisku, Szeptyckich 10—9. 14964

KLATKA
parter, elegancki niekrępujący pokój, dojeżdżającemu. Piotra 7, dozorca wskaże. 14965

Lokale

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe do 10 słów 2 razy BEZPŁATNIE. Dalsze wyrazy po 5 gr.

DO WYNAJĘCIA
lokal związkowy lub przemysłowy, Lwów, Miłkowskiego 7. 14919

Poszuk. pracy

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 30 gr. do 15 słów — dalsze wyrazy po 3 grosze.

KUCHARKA
poszukuje pracy do wszystkiego do małej katolickiej rodziny. — Listy do Adm. „Bardzo uczciwa" 14963

DZIEWCZYNA
(25 lat), biegła w usłudze, szuka stałej służby tylko w pobożnym katolickim domu. Zgłoszenia pod „Wierność" do Administracji Kurjera. 14955

OSOBA
inteligentna, uczciwa, zajmie się gospodarstwem u starszego, samotnego Pana lub Pani. Listy do Admin. „Zaufana". 14936

CHŁOPAK
20-letni, pobożny, uczciwy, dotychczas zajęty w klasztorze szuka jakiejkolwiek pracy (ogrodnictwo najlepiej). Zgłoszenia do Kurjera pod „Ogród". 14917

ADJUNKT
kawaler, wieloletnia praktyka, dobry hodowca, szuka posady za 30 zł. Zgłoszenia: Administracja „Kurjera Lwowskiego" Adjunkt. 14849

MŁODA
inteligentna osoba z dobremi świadectwami i referencjami poszukuje posady kasjerki lub t. p. Listy do Administracji pod „Kasjer". 14928

AUDYCJE RADJOWE

Radjostacja lwowska

Środa 22 maja 1935 r.

6.30 Tr. z Warszawy. 7.45 Program na dzień bież. 7.50 Wskazówki praktyczne. 8.00 — 8.20 Tr. z Warszawy. 11.57 Tr. z Warszawy i Krakowa.

12.05 Płyty gramofonowe. 12.50 — 13.55 Tr. z Warszawy i Wilna. 13.55 — 14,00 Tr. z Warszawy. 15.35 — 16.45 Tr. z Warszawy. 16.45 Płyty gramofonowe. 17.00 — 18.00 Tr. z Warszawy i Krakowa. 18,00 Tr. z Warszawy. 18.30 Skrzynka pocztowa techniczna — omówi inż. J. Miński. 18.40 Silva rerum i życie artystyczne. 18.45 Płyty gramofonowe. 19.07 Zapowiedź programu na dz. nast. 19.15 „W Puławach" felieton krajoznawczo - turystyczny wygł. dr. J. Rogowski. 19.25 Transm. z Warszawy.

19.35 Płyty gramofonowe. 19.50 — 20.15 Tr. z Warszawy. 20.15 Młody poetycki Lwów Marszałkowi Piłsudskiemu. 20.45 — 21.30 Tr. z Warszawy. 21.30 Minuty literackie — utwory w oprac. J. Frielinga. 21.40 Tr. z Warszawy. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15 — 22.35 Pieśni wykona chór męski „Bard" pod dyr. Fr. Rylinga. 22.35 — 23.05 Tr. z Warszawy.

„MINUTY LITERACKIE" POETY ŻOŁNIERZA W ramach dzisiejszych (środowych) „Minut Literackich" usłyszymy przez radjo związane z nastrojem chwili utwory poety - żołnierza Mieczysława Lisiewicza. Początek o godz. 21.30.

Rozgłośnia lwowska wstrzymuje przyjmowanie zgłoszeń do „Koncertu życzeń" na czas, konieczny do wygłoszenia wszystkich życzeń, które nie mogły być nadane przez radjo w ubiegłym tygodniu z powodu żałoby narodowej.

O TECHNICE PRACY FILMOWCA AMATORA, odczyt na ten temat wygłosi p. mgr. B. W. Lewicki w środę 22 bm. o godz. 18-ej w Klubie Filmowym „Avangarda" w lokalu Zaw. Związku Literatów przy ul. Ossolińskich 11. II schody, I p.

UKAZAŁ SIĘ NR. 5 MIESIĘCZNIKA „KRÓTKOFALOWIEC POLSKI" wydanego przez Lwowski Klub Krótkofalowców. Treść numeru bardzo interesująca ze względu na szereg artykułów z dziedziny radjotechniki krótkofalowej oraz licznych wiadomości obrazujących stan krótkofalostwa ogólnoświatowego i polskiego. Szata zewnętrzna numeru oraz druk bez zarzutu. Miesięcznik ten wychodzący 7-my rok jest jedynem pismem krótkofalowem w Polsce i nie ustępuje w niczem podobnym wydawnictwom zagranicznym.

Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ul. Zyblikiewicza 33.

18.00 LENINGRAD. „Aida" — op. Verdiego.

19.35 WIEDEŃ. Koncert Chóru związku schubertowskiego.

21.00 HAMBURG. „Walkirja" — opera Wagnera (akt I).

22.10 BUDAPESZT II. Muzyka cygańska.

Radjostacja krakowska

Środa, dnia 22 maja 1935 r.

6.30 Tr. z Warszawy. 7.45 Program na dzień bież., oraz Wskazówki prakt. 8.00 Tr. z Warszawy. 12.00 Hejnał z wieży Marjackiej. 12.03 Tr. z Warszawy.

12.05 Najbardziej popularne utwory w wyk. najsławniejszych artystów (płyty). 12.50 Tr. z Warszawy i Wilna. 13.55 Tr. z Warszawy. 15.35 Tr. z Warszawy.

16.45 Józef Szigeti (płyty). 17.00 Tr. z Warszawy. 17.50 „O książce Dorla Loschi: Polska dzisiejsza" odczyt z cyklu „Książka i wiedza" wygłosi J. Kurek. 18.00 Tr. z Warszawy. 18.30 Skrz. techn. w oprac. inż. Z. Kisielnickiego. 18.40 Wiadom. bież. 18.45 Płyty gramofonowe. 19.07 Program na dz. nast. 19.15 Poradnik turystyczny w oprac. dr. St. Leszczyckiego. 19.25 Lokalne wiadom. sport. 19.29 Tr. z Warszawy. 19.35 Płyty. 19.50 Tr. z Warszawy.

20.00 Fragment operowy: wyjątek z opery „Tosca" Pucciniego (płyty). 20.15 Tr. ze Lwowa i Warszawy.

21.30 „Londyn z drugiej połowy XVII wieku w oczach polskiego szlachcica" — pogadanka w języku angielskim, wygł. dr. J. Szczudło. 21.40 Tr. z Warszawy. 22.00 Koncert reklam. 22.15—23.05 Tr. z Warszawy.

Wolne posady

W rubryce tej zamieszczamy ogłoszenia do 15 słów BEZPŁATNIE — dalsze wyrazy po 5 groszy.

POTRZEBNY
akwizytor, tylko za prowizją, na budowę pieców, Termos utrzymujących ciepło 24 godzin. Zgłoszenia Up. budowniczy K. Kowalewski Łąckiego 8. 14866

SŁUŻĄCA
do wszystkiego ze samodzielnem gotowaniem do lat 30, uczciwa, skromna, pracowita, potrzebna do domu katolickiego od zaraz lub od I. VI. za dobrą płacą, ul. Grochowska 1, II p. m. 7. 14909

SZUKAM
rodowitej Francuzki, na wieś, chłopczyk 7 lat. Mickiewicza 14, I p. 14954

POTRZEBNA
służąca chętna do wszystkiego za utrzymanie z małą dopłatą, Kochanowskiego 15, drzwi 5. 14938

Nauka

5 ZŁ. MIESIĘCZNIE
nauka pisania na maszynach. Przyjmuje przepisywanie, str. 20 gr. powielanie 100 szt. 2.70 wypożyczam maszyny od 10 zł., Biuro czynne od 9 — 20-ej bez przerwy, Michalski Lwów, Fredry 7. tel. 207-43. 618

UDZIELAM
lekcyj francuskiego, niemieckiego. Sykstuska 43 a II p. 1464

KOREPETYTORA
gwarantującego piątą gimnazjalną, łacina, niemieckie, natychmiast potrzeba, Kochanowskiego 15, drzwi 5. 14937

Uzdrowiska

HERBATĘ
i kawę dla PT. Pensjonatów poleca Ceylon, Lwów, Ormiańska 3. tel. 209-72. 784

ROZŁUCZ
najpiękniejszy pensjonat „Janina" wśród lasów szpilkowych, blisko kąpieli, poleca pokoje słoneczne z balkonami. Kuchnia wyborowa. Ceny najniższe. Stacja, poczta, kościół w miejscu. 11121

BRZUCHOWICE
wśród lasu pokoje z całem utrzymaniem, dziennie zł. 3. — Wiadomość Zyblikiewicza 27, ganek na lewo. 14932

JAK OGŁASZAĆ — TO W „KURJERZE"

JAREMCZE
pensjonat „STENIA" pięknie położony, poleca od 10 maja słoneczne pokoje, radjo, kort tenisowy. Kuchnia wykwitna, obfita do 15 czerwca, ceny własne. Zgłoszenia SADLIŃSKA Jaremcze. 14658

LETNISKO
Wańkowa — dwór p. Olszanica koło Ustrzyk 4 klm. od stacji szosą pięknie położone w Karpatach, las, rzeka. Kuchnia wykwintna, sporty, lekarz w miejscu. Ceny niskie — ryczałty na całe wakacje" 14881

MORSZYN
Wzorowo prowadzony pensjonat „Słoneczna" tuż przy Zdroju poleca piękne słoneczne pokoje, kuchnia karlsbadzko - dyjetetyczna, doborowe towarzystwo. Ceny przystępne. Dla PP. Wojskowych zniżki. Zgłoszenia na miejscu w Zarządzie, we Lwowie, ul. Oficerska 32. Majorowa Mückowa. 14727

LETNISKO
kąpielisko Sokole n/Sanem dwór, Karpaty lesiste pension. Lwów, Ossolińskich 11 schody 4/II. 14848

NIEMIROW—ZDROJ
Pensjonat „Jasna" otwarty dziennie 4 zł. Na sezon pokój kuchnia do wynajęcia. 14877

DWÓR
Rudenka p. Olszanica koło Ustrzyk pokoje z utrzymaniem pościelą 4 zł. tylko dla chrześcijan. 14760

PODLEŚNIÓW
nad Prutem. 2 umeblowane pokoje z kuchnią na sezon do wynajęcia. Wiadomość: Lwów, Łąckiego 2. m. 6. 14779

DWÓR
Tryńcza, koło Przeworska przyjmuje gości na lato. Kolej poczta, telefon, kościół w miejscu. Kąpiele rzeczne z plażą, las, tennis, bibljoteka, radjo. Obfity wikt pięciorazowy. Dziennie 4 zł. od dorosłej osoby. 857

WYPOCZYNEK.
na Podolu, Dwór park, łazienka, komfort. Informacje Bogdanowiczowa. Białobożnica. 14468

RYMANÓW — ZDRÓJ
pensjonat „Teresa" Cena pierwszy sezon 5 zł. albo tania ryczałtowa kuracja. 14643

KRYNICA „NAŁĘCZÓWKA"
Pensjonat A. Wąsowiczowej obok Kościoła otwarty. Wykwintne utrzymanie. Ceny niskie. 856

Różne

URZĄDZENIA
oświetlenia elektrycznego, dzwonków, telefonów, gromochrony, wykonuje tanio i solidnie „Elektra", Lwów, Pasaż Mikolascha tel. 10-85. 1144

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 10 słów po 80 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr.

DOBRA GOSPODYNI
wie, że przetarte łyżki, widelce szkodzą zdrowiu i psują apetyt — oddaje je więc do trwałego srebrzenia „Galwanoplater" Lwów Kopernika 14, naprzeciw kina „Kopernik". 1311-8

MEBLE
do wszelkich pokoi poleca
WYTWÓRNIA MEBLI
Franciszka Zielińskiego
Lwów, Kołłątaja 5, w podwórzu Stale na składzie. 848

UWAGA
Garderobę męską, damską, dziecinną czyści chemicznie oraz farbuje najlepiej, najstaranniej nowoczesna pralnia chemiczna RUDOLF NEUWELT, Sp. z o. odp., Centrala Piastów 23, Filja plac Marjacki 8 ,Gródecka 72. 498

PIŁECZKI
do robót szkolnych poleca F-ma Fr. CHLADEK, Lwów, Rynek 45. 1996



Salon Gorsetów „ANTINEA" obecnie Lwów, ul. Szajnochy 2 (róg Kopernika) poleca najnowsze modele gorsetów, napierśników, opasek pooperacyjnych na czas ciąży, paski i napierśniki pod strój kąpielowy, oraz wszelkie artykuły wchodzące w zakres gorseciarstwa po nader niskich cenach. 869

MATERACE
3 poduszki zł. 10, materace z czystego włosienia zł. 35 przerabia kołdry, materace po zł. 3, kołdry puchowe zł. 4 Zbigniew Skibiński, Lwów, 3 Maja 4. 865

OGRÓD
gościnny Hrankowskiego Lwów, Orzeszkowej 7 uprasza o odwiedziny. Kręgielnia — Jazz-band — Bridge. Obiady obfite a 1 zł. 14514

PRZYRZĄDY MIERNICZE.
i rysunkowe oraz najdokładniejsze podziały linijne i kołowe, naprawa instrumentów mierniczych Eryka Wojakowskiego. Lwów, Koralnicka 6. 740

OGŁOSZENIA W „KURJERZE" SĄ SKUTECZNE I TANIE

ONDULACJA
elektryczna na pół roku od 10 zł. specjalista Stanisław Rykał, Lwów, BATOREGO 14. Manicure 50 gr. 585

PRZERABIANIE
siatek drucianych, łóżka na tapczany, materaców, otoman, kanapek wraz z dezynfekcją, Fabryka Zaksa, Lwów, Lindego 6. tel. 279-99. 1677

DR. MEDYCYNY
do badań medjumicznych poszukiwany „Kurjer Lwowski" „Djagnoza". 14939

Reklama w KURJERZE jest skuteczna

PRZEDTEM TEL. 51-89
OBECNIE 83-31
Lwów, Blacharska 9 II. p. drzwi 3. Najtaniej we Lwowie powiela pisze matryce, przepisuje (str. 20 gr. kopje 5 gr.) Po francusku i niemiecku. 1106

Humor zagraniczny



— Nie wiem, czemu nienawidzę tego człowieka — bo przecież nic mi nie zrobił!
— To może właśnie dlatego? (Matin Paryż). S. F.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Reklamy w tekście:

Na 1-szej stronie	zł. 1.50
Cała 1-sza strona	„ 1.200.—
Na 2-giej i 3-ciej stronie	„ 0.80
Cała 2-ga lub 3-cia strona	„ 800.—
Na dalszych stronach tekstu	„ 0.70
Cała strona	„ 700.—

Różne reklamy:

Komunikaty i artykuły reklamowe	zł. 1.—
Na stronie kronikarskiej	„ 0.80
W dodatku literacko-naukowym	„ 1.—
Nekrologi do 200 mm.	„ 0.50
„ „ 300 „	„ 0.80
„ powyżej 300 mm.	„ 1.—

Ogłoszenia drobne:

Ogłoszenia za tekstem za mm.	zł. 0.80
Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.)	„ 0.80
Ogłoszenia drobne za słowo	„ 0.10
Matrymonjalne	„ 0.10
Dla poszukujących pracy za słowo	„ 0.08

Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę.

Podstawą obliczenia jest 1 mm. w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenia miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedzielnych kosztują o 20 proc. drożej.

UWAGI:
Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ni też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek nie udziela się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 3-ch, zamiejscowe do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarze dowodowe liczy się 20 gr. Ogłoszenia do numeru bież. przyjmuje się do godz. 16-ej.

Wydawca: Mgr. D. Maciejko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 48. Odpow. red. Stanisław Starzewski.